





## Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:  
Eugenia i Jerzy Stolarczyk  
9421 Alexander Road  
Cleveland, Ohio 44125  
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przysyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

## Z Posiedzenia Wydziału Kobiet

W niedzielę, dnia 31 października w Domu Gminy 6ej ZNP — odbyło się posiedzenie Wydziału Kobiet Okr. 9go ZNP, na którym nastąpiło odczytanie i przekazanie władzy nowemu komisarce Marii Grabowskiej z Youngstown, Ohio. Oba komisarkom zostały wręczone kwiaty przez wiceprezeskę Helenę Kopczyńską.

Posiedzenie przeprowadziła zastępcza komisarka M. Golembiewska. Po zakończeniu spraw organizacyjnych głos zabierała nowa komisarka. Podziękowała za zaufanie i wybranie jej na tak zaszczytny urząd i apelowała o jedność i współpracę. Swoją plan działalności Wydziału Kobiet przedstawiła w kilku punktach:

- zachęcała aby zapisywać jak najwięcej członków do Z.N.P.;
- zakładać polskie Szkółki Sobotnie;
- zachęcać młodzież do wstępowania w szeregi ZNP;

## Karcianka Klubu Matek Gm. 6 ZNP

Klub Matek Nieb. i Złotej Gwiazdy Gminy 6 ZNP — zaprasza członkinie i przyjaciół na Zabawę Karcianką w niedzielę, 7 listopada, o godzinie 5-jej po południu, w Domu Gminy 6-jej ZNP.

Dużo pięknych nagród i smaczna zakąska. Dochód przeznaczony na urządzenie Gwiazdki dla weteranów w dwóch lokalnych szpitalach. Wszyscy proszeni o poparcie. — Józefa Kusiak, przew. karcianki; Helena Ositkowska, prezeska.

## Posiedzenia Grup Gminy 6 ZNP

W niedzielę, 7go listopada, następujące Grupy Gminy 6 ZNP będą miały swoje posiedzenia:

- Grupa 548 ZNP — Franciszka Stachowiak, prezeska; Michał Szymczyk, sekr. fin.
- Grupa 2561 ZNP — Janina Klimczak, prezeska; Apollonia Pawłowska, sekr. fin.

## Z Youngstown, Ohio

W niedzielę, 21go listopada br., Placówka 4 SWAP, urzędująca Akademii Listopadową. W programie będzie oddanie hołdu poległym żołnierzom w obronie i o wolność Polski. W części artystycznej wystąpi Młodzież Związkowa z Youngstown i Campbell, oraz Polanie i Chór Kółka im. Moniuszki. Szerszy program będzie podany później.

Zapraszamy serdecznie całą Polonię z Youngstown i okolicy. Koledzy Weterani Placówek SWAP, oraz koledzy SPK. Serdecznie Was zapraszamy o wzięcie udziału ze sztafarami. Do miliego zobowiązania się w dniu 21go listopada, na sali Krakusów. Początek o godzinie 3-jej po południu. Wstęp wolny.  
Roman Makarewicz — Koresp. Plac. 4-jej SWAP.

## Karcianka Klubu Matek Gm. 6 ZNP

Klub Matek Niebieskiej i Złotej Gwiazdy Gm. 6 ZNP, z prez. Heleną Ositkowską na czele, zaprasza na zabawę karcianką w niedzielę, 7-go listopada o godzinie 5-jej po południu, w Domu Gm. 6. Dużo pięknych nagród i smaczna zakąska. Dochód przeznaczony na urządzenie Gwiazdki dla weteranów, przebywających w lokalnych szpitalach. Wszyscy proszeni o poparcie.

## EUGENIA I JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy  
Założony w 1927 roku  
WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio  
Sroda i Piątek, 7:30 wiecz.  
Niedziela, 10:30-11:30 rano

## Z Parafii Jana Kantego

Kolekta miesięczna ofiar (pierwsza niedziela listopada, 7) będą zebrane na potrzeby parafii w kościołach i bez podziału drugiej składki w koszyku na Mszach św. (włącznie w sobotę — Wieczornej Mszy św. — o godz. 6:30, 6 listopada).

x x x

Lista nazwisk — ofiarodawców (używających kopertki) będzie wydrukowana w następnej niedzielę, 14 listopada w biuletynie parafialnym. Dobrodziejom składającym serdeczne podziękowanie staropolskim "Bóg Zapłać".

x x x

Prenumerata Tygodnika "New World" na rok 1972. Na Mszach św. w niedzielę, 7 listopada będą rozdane KOPERTKI do odnowienia lub zamówienia własnej prenumeraty celem poparcia katolickiego tygodnika Chicagońskiej Archidiecezji. Na pokiercie prosimy wypisać imię i nazwisko, adres, załączyć \$5.00 — opłatę roczną, złożyć do koszyka kolekty niedzielnej, lub wpłacić w biurze parafialnym w następnej niedzielę.

x x x

Towarzystwo Imienia Jezus — przy parafii urządziła roczną zabawę "Indyka" w sobotę, 13 listopada, poczynając o godz. 8 wieczorem, w swym własnym lokalu Klubowym, w budynku szkolnym, dla swoich członków, rodzin i przyjaciół. Komitet serdecznie zaprasza parafian, prosząc o przybycie i spędzenie miłego wieczorku wśród swoich znajomych i przyjaciół.

x x x

Książka losowania, którą wszyscy parafianie (rodziny) otrzymali, powinna być opłaconą przy najbliższej sposobności przed dniem zakończenia bazaru. Apelujemy o złożenie ofiar \$5.00 za każdą książeczkę zakupioną i wpłaceniu do biura parafialnego lub złożeniu do koszyka kolekty niedzielnej, lub przy wejściu do sali przy stoliku.



## Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

### Sp. Prof. Kazimierz Wiehler.

I znów odszedł na wieki jeden z tych naszych wieloletnich Członków, którego długo nie będzie można zapomnieć. Zmarł Profesor Kazimierz Wiehler, poeta i kompozytor, prawnik i uczytelni Polak, znakomity Obywatel i wieloletni zastępca Członka. Toteż bardzo brakowało Go będzie w naszym polonijnym środowisku.

Z powodu tej wielkiej straty, jaka spotkała nie tylko naszą organizację, ale i Polonię, wyrażamy nasz serdeczny żal i głęboki smutek. I przedewszystkiem myśl naszą kierujemy ku Osobie wiernej i zacnej Towarzyski pięknej życia s.p. Zmarłego Stanisława, którego zarząd Stowarzyszenia Samopomocy w imieniu wszystkich członków składa wyrazy głębokiego współczucia.

Zwłoki przesłane zostaną do Polski, gdzie złożone zostaną na wieczny spoczynek w ziemi, której pamięć s.p. Zmarły zawsze nosił w swych szlachetnym sercu, do której zawsze tęsknił i o której tragicznym losie nigdy nie zapominał. Niech Mu święta Polska Ziemia lekka będzie!

### Życzenia Powrotu Do Zdrowia.

Dowiadujemy się, że w szpitalu przebywa p. Henryk Dąbrowski, członek Stowarzyszenia Samopomocy i brat wiceprezesa naszej organizacji p. Adama. Kol. Henrykowi Dąbrowskiemu życzymy szybkiego opuszczenia szpitala i całkowitego powrotu do zdrowia.

## Misja Sekr. Skarbu Na Wschodzie

Washington (N.D.)—Sekretarz Skarbu John Connally rozpoczął w dniu 30 października swą podróż "azjatycką", która może mieć poważne znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków między Stanami Zjednoczonymi a ich sojusznikami na Dalekim Wschodzie.

Connally udaje się w pierwszym rzędzie do Sajgonu, gdzie reprezentował prezydenta Nixona na inauguracji rocznicowych uroczystościach obejmujących ponownie swój urząd prezydenta Południowego Wietnamu, Nguyen Van Thieu. Większe o wiele znaczenie będzie jednak miała jego wizyta w Tokio, gdzie przeprowadzi na z premierem japońskim Eisaku Sato rozmowy na tematy głównie gospodarcze. Jak wiadomo, w Japonii, szczególnie w jej kołach przemysłowych, wielkie wzburzenie wywołała narzucona przez prezydenta Nixona podwyżka o dziesięć procent opłat celnych od importowanych towarów, co poważnie dotknęło eksportu japońskiego.

W wyniku późniejszych przetargów, rząd Japonii zgodził się — co nie znaczy, by z entuzjazmem — na "dobrowolne" ograniczenie swego eksportu produktów tekstylnych do Stanów Zjednoczonych. Uroda ta jednak, wymuszona właściwie na skutek waszyngtońskiego ultimatum, wywołała wiele "złej krwi" w Japonii.

Cielem polityki waszyngtońskiej jest zagojenie tych wzburzonych nastrojów, zwłaszcza — co szczególnie podtarz Skarbu John Connally — że rząd japoński okazał się gorliwie lojalnym sojusznikiem (czego nie można powiedzieć o innych aliantach) Stanów Zjednoczonych podczas debaty nad sprawą reprezentacji chińskiej przy ONZ w Zgromadzeniu Generalnym.

## Morderca Poszukiwany

Atlanta, Ga. (UPI) — Robert E. Paulk, lat 18, poszukiwany jest przez policję, po zastrzeleniu Mary M. Harvey, lat 46 i postrzeleniu jej męża, Curtis Harvey, lat 50, w ich rezydencji. Paulk w sobotę wieczór zapukał do drzwi pp. Harvey i po otwarciu mu drzwi powiedział "trick-or-treat" dając dwa strzały do Harvey, oraz kładąc trupem jego żonę. Świadczenie tragedii, twierdzą że Paulk miał nieprzytomny wyraz twarzy gdy oddał strzały do pp. Harvey i zbiegł zanim został go zatrzymany.

## Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

tety i kolegą, gdzie w ciągu ostatnich 2-3 lat żaden student nie otrzymał niższego stopnia jak "C".

\* \* \*

Niektórzy profesorowie robią sobie kpinę z egzaminów. Na Uniwersytecie w Santa Barbara, studenci, którzy pofarbowali kawałek płótna otrzymali "A" za kurs poświęcony życiu i kulturze Indian w Ameryce Południowej. Na innym kursie, na lekcji przeznaczony na koniec egzaminu profesor wręczył każdemu studentowi kartkę papieru i kazał ją podpisać. Następnie napisał na tablicy dwa słowa. Zadaniem studentów było odpowiedzieć "prawda" lub fałsz. Ci, którzy odpowiedzieli "fałsz" otrzymali "A minus". Ci, którzy pomagali przy rozdawaniu tekstów i papierów podczas semestru otrzymali "A plus". Jeżeli na medycynie zostaną wprowadzone podobne egzaminy, bezpечноj będzie leczyć się samemu z pomocą starych książek lekarskich lub radzić się znachora.

\* \* \*

Rektor Ameryk. Uniw. w Washingtonie George Williams z większością fakultetu wyraził sympatię dla krajowego strajku studentów przeciw wojnie w Wietnamie, proklamowanego przez jacejki rewolucjonistów, "liberałów" i pokrewne środowiska cierpiące na rozmięczenie mózgow i kregosłupów. W oświadczeniu stwierdził, że "uznaje polityczne założenia i troski w imię których strajk został proklamowany".

\* \* \*

Na Uniwersytecie znalazł się jednak jeden odważny profesor. Jest nim William Fuchs, który nie godząc się ze stanowiskiem rektora i większości swoich kolegów, wydał własne oświadczenie. W liście zamieszczonym w washingtonskich dziennikach ostrzegł swoich studentów, że "urządzi własną demonstrację za prawem, porządkiem, dyscypliną i zdrowym rozsądkiem. Wyniki demonstracji ukazać się na wszystkich świadectwach. Ci, którzy w dniu strajku nie przybędą na wykłady otrzymają stopień "F". Waszym głównym zadaniem jest nauka i uzyskanie za każdy kurs przynajmniej stopnia "C" a nie sądzić Prezydenta Stanów Zjednoczonych, Kongresu, Sądu Najwyższego, Dowódcy, każdego z Was, ponad 30 lat i każdego poniżej 30 lat, jeżeli nie zgadza się z waszymi poglądami.

Uwagi Na Czasie.

Bieżniem w czasie odbywania obecnie podróży odwiedził szereg państw, prowadząc wszędzie ofensywę pokojową. Ostatnio w czasie swego pokójowa. Ostatnio w czasie we Wschodnim Berlinie przez przywódco w komunistycznych Wschodnich Niemiec powiedział, że "Sowieci prowadzą pokojową ofensywę przeciwko wrogim siłom reakcji i przeciwko wojnie." Inaczej mówiąc, "pokojowo nastawione Sowieci" prowadzą propagandę pokojową wówczas, gdy równocześnie coraz więcej punktów strategicznych na świecie obsadzają swoją flotą, coraz bardziej dążą do prześlęgnięcia Ameryki w produkcji głowic nuklearnych i zbroją coraz więcej państw, mogących odegrać dla nich wygodną rolę w przyszłych lokalnych konfliktach wojennych. Czy Bieżniem nie przypomniał człowiekowi, który w myśl znanego powiedzenia "modli się pod figurą a ma diabła za skórą"?

## Key To Flattery

PRINTED PATTERN



4965

SIZES 34-48

by Anne Adams

Slender lines are the key to flattery in this graceful dress with low front pleats. Sew it in crepe or printed wool for the holidays and new year.

Printed Pattern 4965: NEW Women's Sizes 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, Size 36 (bust 40) takes 2 1/2 yards 54-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

FREE! Choose one new pattern from 150 styles in new Fall-Winter Pattern Catalog. All sizes! Catalog 50c.

INSTANT FASHION BOOK — cut, fit, sew modern way. \$1.00 what-to-wear answers \$1.00 INSTANT SEWING BOOK —

Maria Rodziewiczówna

## Barbara Tryźnianka

POWIEŚĆ

(Ciąg Dalszy)

Z nosem przy ziemi, zziąjany, lamentując dyszkantem, psiał za tropem się kolebał — niczem nie odrzeczony — zapamiętały w swej wierności. Biegł tak wiorsty, biegł tak godziny — bez sił wreszcie nawet do lamentu, nie zatrzymując się nawet, by wody chlipnąć i tak o zmroku już dobiegł do ogrodzenia Drobiny — gdzie równie zziąjany stał koń Tomka.

Kret znalazł wnet szparę w sztachetach, dopadł drzwi domku i wcisnął się do wnętrza.

Tam się uspokoił. "Pan" był i choć wcale nań uwagi nie zwrócił, Kret pełen szczęśliwości u nóg jego legł, dysząc. Spozstrzegła go Zuzia, i po chwili przyniosła mu misę mleka.

Wieczczano właśnie w Drobinie — gdy Tomek się zjawił — i zaproszony, usiadł przy stole. Submitowała się Malecka, że go czym dobrem przyjąć nie może, bo jadły tylko zacierki i kartofle — ale on chętnie z apetytem wziął się do jada.

Gdy skończyli, zwrócił się do niemowy i zażądał zesztytu.

Tedy jej oznajmił, że za te pieniądze zrobił szaleństwo; wydał prawie wszystkie na stare portrety.

Spytała, dlaczego to zrobił — czy to dobry interes, czy też te portrety mu drogie.

—Nie — warte może dziesiątą część ceny — i ani trochę o nie nie dba. Zrobił na złość, bo mu taka przyszła fantazja.

Pokręciła głową i papatrzała nań.

Spozstrzegł w niej w tej chwili podobieństwo do tej kobiety z dziwnymi oczami.

Ta sama surowość i boleściwość, ta sama twardość rysów i zaciętość niemych warg.

Zwrócił się do Maleckiej:

—Była pani do końca licytacji?

—Byłam. Jak pan wyszedł — wróciła pani Pułaska i kupiła wszystko. Bardzo polityczna pani, ze mną się poznała, gadała, jak z równą sobie. Pytała o moją sumę.

—Pewnie, żeby ją pani jej zostawiła?

—No tak.

—A ja właśnie się zdecydowałam inaczej. I ponawiam moją wczorajszą propozycję. Niech pani kupuje Zagaje. Przekazuje pani ten cudaczny legat stryja.

—Z gwarancją pańską?

—Owszem — mogę i to napisać, jeśli pan jest tak naiwna, że mi nie uwierzy — bo ja sobie wcale nie ufam. Zdaje mi się, że nie zostanę bandytą — bo jestem na to za leniwy, ani kieszonkowym złodziejem — bo tego się trzeba uczyć — a na to nie mam cierpliwości — ani pofalszuję weksli — bo do rysunku i kopjowania brak mi kompletnie zdolności — nie potrafię też szachować w karty, bo i do sztuki ręcznych nie mam talentu. Co do innych łotrów, mniej jestem pewny. Pracować mi się nie chce, i uczynię, co tylko możliwe, żeby tej klęski uniknąć, bez narażenia się na konflikt z prawem karnym. Bardzo by mi dogadzało wyzyskać jakiego głupca, lub ożenić się dla wiktu dobrego i używania życia za pieniądze żony, którą za to będę zdradzał i poniewierał.

Poswiecił i ofiar nie uznaje — i dla nikogo i dla niczego onych nie spełnia, a już specjalnie nie znośnie rodziny, ale ich ani potrąca, ani postrzela — z tej racji — że morderców zamkają na kupie z brudną hołotą i że tam jest robactwo — ja zaś radym dwa razy na dzień zmieniać bieliznę — i trzy razy na dzień się kąpać.

Więc z tego wynika, że radym spokojnie używać życia, stworzony jestem na milionera. Jeśli będę miał dosyć pieniędzy — żeby dobrze jeść i pić, wygodnie mieszkać — mieć do zabawy kobiety, teatr, zagranicę — to chyba po dziesięciu latach — obrosną grubo tłuszczem i powagą spokojnego filistra i Barbara Tryźnianka uzna mnie za zanego obywatela i człowieka.

Malecka słuchała spokojnie, podparzyszy brodę pięścią — jak wiejska baba, gdy się mocno namyśla, niemowa ustawiła sobie lampę na rogu stołu i rozłożyła koronczarski warsztat. Zuzia sprzątała statki i słuchała cichwie i z zachwytem słów "królewicza". Wreszcie Malecka stęknęła i pokręciła głową.

—Pan sobie ze mnie drwi. Przecie jeśli ja kupię Zagaje — to drogo trza się będzie zapożyczyć — biedować, harować! Przyjdzie jaka klęska, parę lat skąpych, to i na chleb nie będzie. Juści łaknie się na te pana sukcesje — ale przecie — nikt z rozumem nie kupi takich praw! Pański stryj nie napisał, żeby pan nie był złym czy zbrodniarzem, ale napisał, żeby pan był człowiekiem.

—Więc właściwie co? O co pani chodzi — bo mi się spieszy! Oto jest papier i pióro. Niech pani dyktuje.

—Ano, to chyba tak trza napisać:

Ja, Tomasz Gozdawa, ustępuję na rzecz i dobro wdowy Anny Maleckiej wszelkie moje prawa do spadku po stryju moim, doktorze Tomasz Gozdawie, ręką swoim słowem honoru i uczciwości, że spełnię warunki owego spadku wedle sumienia i pojęć szlachetności, aby Anna Malecka osiągnęła ten fundusz z rąk Barbary Tryźnianki, po dziesięciu latach, od dnia śmierci mego stryja.

Wziamian Anna Malecka obowiązując się nabyć majątek Zagaje i utrzymać takowy w swem posiadaniu do wyżej wymienionego dziesięcioletniego terminu.

Jeśli by wówczas Barbara Tryźnianka — odsadziła mnie od prawa, lub wcale się nie okazała — wolno Annie Maleckiej Zagaje sprzedać, jak i komu jej się podoba.

Jeśli zaś Barbara Tryźnianka uzna mnie za godnego spadku — Anna Malecka stanie się ogólną spadkobierczynią w moim imieniu, a zwróci mi tylko Zagaje.

Przez cały ten okres dziesięcioletni Anna Malecka wypłacać mi będzie rocznie rs. tysiąc, które, w razie niespełnienia przeze mnie warunków spadku, zobowiązuję się jej zwrócić — a jeśli nie zwrócę, będę oszustem i kłamcą.

Malecka dyktowała plynnie — widocznie rzecz sobie narzód ułożyła. Tomek pisał, uśmiechając się chwilami — gdy skończył, wybuchnął już głośnym śmiechem.

Kobieta spojrziała nań obrażona.

—Jaki jurysta pani te transakcje układał?

—Ten — domowy! — odparła, stukając palcem w czoło.

—I pani wystarczy — mój podpis pod tym dokumentem?

—Aż nadto. Panu przecie mój też wystarczy na drugim egzemplarzu.

—Ja przecie nic nie ryzykuję.

—Ja także nie.

—Doprawdy? Nawet owe tysiąc rubli rocznie?

—Juści! Kiedy je pan weźmie, to dowód, że wszystko przyjmuje — co podpisał.

(Ciąg dalszy)



# Polonia w Chicago Złożyła Spontaniczny Hołd Ks. Domańskiemu

## Bankiet Zgromadził 500 Przedstawicieli Organizacji Polonijnych i Weterańskich

Polonia w Chicago złożyła 31 października spontaniczny hołd wielce zasłużonemu Sprawie Polskiej, Kościołowi, Zakonowi Jezuitów i Polonii, księdzu Franciszkowi Domańskiemu, Ojcu Jezuitów, biorąc liczny udział w uroczystościach 50-letniego Jubileuszu niestrudzonej pracy ks. Domańskiego w Winnicy Pańskiej i niezliczonych zasług tego Wielkiego Kapłana i Kapelana 1 Dyw. Pancernej, Wielkiego Polaka, kaznodziei, pisarza i historyka i duchowego orędownika praw swoich rodaków.

Jubileusz tego zacnego Kapłana, który swym zapałem i pracą porwał rodaków w Polsce, żołnierzy w jednostkach na Zachodzie oraz Polonię w Ameryce, obchodziła Chic. Polonia w ub. niedzielę, niezwykle uroczysto. Dzień ten dla żołnierzy 1 Dywizji Pancernej był ich świętem Dywizyjnym, w czasie którego pragneli złożyć swą głęboką cześć i uświetnienie dla Znacznego swego Kapłana, ks. Domańskiego, a stał się złożeniem hołdu dla-Niego również przez całą Polonię.

Wyraziliemu zasług Ojca Jezuitów ks. Fr. Domańskiego i wielkiej cześci dla-Niego były liczne telegramy i życzenia, jakie otrzymał On w Dniu swego Jubileuszu jak np. od Kard. Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski, od Biskupa Władysława Rubina z Rzymu, od Generała Jezuitów Piotra Aruppe, Z-cy Generała Jezuitów ks. A. Mruka, od Generałów W.P. Stanisława Matczaka, zwycięskiego dowódcy wojny 1 Pol. Dywizji Pancernej, Gen. Kl. Rudnickiego, gen. A. Grudzińskiego, gen. Br. Noela od Biskupa Alberta Abramowicza z Chicago, od Zakonu Jezuitów, od wędrownych Panceriaków z Cleveland, Londynu i z Kanady, od b. członków Veritasu, od Pol. Funduszu Stypendialnego, od wielu kapłanów i księży oraz wybitnych osobistości z całego świata.

Program uroczystości obejmował mszę św. o godz. 10:30 rano, która Jubilat celebrował w kościele św. Władysława przy Roscoe i Long, w asyście ks. Jana Szuby Przełożonego Jezuitów, ks. kap. J.

Malinowskiego, ks. Zb. Góreckiego i ks. prob. Klemensa Jagodzińskiego.

Podniosło kazanie na mszy św. wygłosił J.E. ks. Biskup Alfred L. Abramowicz, Auxiliariusz Chicagowski.



Ks. Franciszek Domański, T.J.

Po mszy św. o godzinie 12:30 po południu, w sali parafialnej rozpoczął się bankiet, na którym cześć i uznanie złożyli Jubilatowi ks. Domańskiemu przedstawiciele największych organizacji polonijnych w Ameryce, a więc mec. Alojzy A. Mazewski, prezes Kongresu P.A. i ZNP; p. Józef Osajda, prezes ZPRK; H. Zielińska, prezeska Związku Polek w Am., nadto przedstawiciele wielu organizacji m. in. i weterańskich.

Pięknie udekorowana sala z Orłem R.P., oznakami 1 Dywizji Pancernej, 20-tu kilkunastu reprezentantów oddziałów wojskowych stanowiła wspaniałe i wymowne tło dla poświęcenia Kapłana, który całe swe życie poświęcił dla swej Ojczyzny i rodaków.

Zebrańscy Goście na sali powitał mjr. Kaz. Makuch, przewodniczący Komitetu Uroczystości i Józef K. Pall, prezes Stow. Żołnierzy 1 Dyw. Pancernej w Chicago.

Mistrzem ceremonii był wybitny działacz Polonii, sędzia sądu apelacyjnego Tadeusz V. Adesko, który powołał p. Stefana Wicika, znakomitego tenora, — do odśpiewania hymnów.

Ks. Biskup Alfred L. Abramowicz odmówił piękną Inwokację poświęconą wybitnym zasługom ks. Jubilata ks. Fr. Domańskiego, poczem złożył życzenia dalszej owocnej pracy duszpasterskiej "ku pożytkowi i zbawieniu wiernych a ku większej chwale Św. Kościoła, chwale Narodu Polskiego i Polonii Amerykańskiej."

Delegacja z 1 Dyw. Pancernej, w osobach majora K. Makuch, prezesa Stow. 1 Dyw. Pancernej, por. I. Grucy i por. Cz. Zielińskiego, wręczyła J.E. Biskupowi A. Abramowiczowi Medal Pamiątkowy 1-ej Dywizji Pancernej, przezem por. Zieliński odczytał piękny list od Gen. Stanisława Matczaka, Dowódcy 1 Dywizji Pancernej do "Biskupa, który jest również hon. Kapelanem Dywizji Pancernej i okazał dla żołnierzy tyle serca".

J.E. Biskup Abramowicz podziękował za cenny Medal i pożałował zbranych, gdyż udawał się na inną uroczystość po południu.

Mjr. Makuch jako delegat Kół 1 Dyw. Pancernej wygłosił krótkie przemówienie, składając od wszystkich żołnierzy 1 Dyw. Pancernej wyrazy głębokiej cześci dla ks. Domańskiego i wszystkich kapłanów i kapelanów w służbie dla żołnierzy polskich.

Po odśpiewaniu przez tenora p. S. Wicika pieśni "Usłysz nas Matko Boża", wystąpił przed mikrofonem mec. Antoni Leszczyński, redaktor Dziennika Związkowego, jeden z wiceprzewodniczących uroczystości, który wygłosił Słowo Wstępne.

### Słowo Wstępne Mec. A. Leszczyńskiego

"Uroczystość dzisiejsza ma nie tylko charakter podwójnego symbolu, w którym spłata się szlak dobrego żołnierza z drogą kapłana. Podobnie, jak zwycięski pochód 1-ej Dywizji Pancernej, która od plaż normandzkich, poprzez Falaise, Maczuga, Brete i Wilhelmshaven, wmaszerowała do polskiej historii i polskich serc wspaniałą legendą żołnierską II-ej Wojny Światowej — tak i Twoje życie, Wielebny Księżu, widzi nam się dzisiaj, jak gdyby kolorowy witraż katedralny, przez który przepływały słonecznym odblaskiem pięknej duszy: miłość Boga, miłość powołania kapłańskiego, miłość kraju polskiego, który w Tobie żyje, miłość ziemi amerykańskiej, do której należysz i współczująca miłość dla Człowieka, z jego ludzką krzywdą i biedą.

Jak mało komu, danem Ci było przyglądać się wojnie w jej najgorszych i najlepszych przejawach, z wysokości kawalerskiej siodła, aby już w kilka lat później, przyglądać się duszy ludzkiej, w jej najgorszych i najlepszych przejawach, w ciszy kapłańskiego konfesonau.

Nam skolei, danem jest dzisiaj, przyglądać się całemu półwieczu w ofiarnej służbie Kościoła i Narodu. Walczącego i młującego Kościoła i walczącego i młującego Narodu.

W splocie misjonarskich i żołnierskich tułaczek, odnajdujemy dzisiaj tajemnicę tego, co tak pięknie przez Mazewskiego, nazwał kiedyś "wspólną serc polskich w całym świecie". Wspólną bez granic i ponad granicami. Świadomość tej niezniszczalnej wspólnoty odczuwamy szczególnie żywo i mocno, kiedy płynnie do nas apel "Kochajmy się" z naszej dalekiej polskiej ojczyzny. Od polskiego narodu, od tej biednej, stratomanej, uciężonej i ciągle jeszcze nieobeszczanej od łez i krwi, ziemi polskiej. Odpowiadamy na ten apel uściskiem przyjacieli i miłości i wszelką pomocą, na jaką nas tylko stać. Ale kiedy ten sam apel, płynnie do nas od targow-

czan, renegatów i zaprzanych spod nienawistnych, czerwonych sztandarów Antychrysta i komunizmu — to taki apel ma dla nas wyjątkowy ponury: "Kochajmy się — ale na kolanach". Na taką miłość, świadoma swych celów polska emigracja polityczna i milonowe religijne i patriotyczne rzesze Polonii Amerykańskiej — nie pójdą!

Pozostaniemy raczej na naszej własnej, emigracyjnej drodze, jakże często trudnej, jakże często samotnej, ale za to naznaczonej umiłowaniem wolności, czystym sumieniem, prawdą żołnierskiego honoru i słowami wiary i otuchy takich księży jak ks. kapelan Franciszek Domański.

W hołdzie i pokłonie głębokim dla cnót Żołnierza, Polaka i Kapłana — przynosimy Ci, dzisiaj, Wielebny Księżu, dar cenniejszy od złota, wszystkich krzyżów, orderów i odznaczeń. Cenniejszy od wszystkich pergaminów i dyplomów. Przynosimy Ci dar najcenniejszy: miłość i wierność naszych oddanych, polskich, żołnierskich serc.

### Wyjtki z Mowy Mgr. Sadlińskiego

Mgr. Sadliński podkreślił w swoim mottu, iż prócz pamięci zostają po człowieku jego czyny, a płon życia mierzy się na skale narodu lub nawet ludzkości. — Stąd wypływa uznanie dla tych co życie swe wprzegli w służbie Boga i ludzkości. Czymi Go dzisiaj, — mówił mgr. Sadliński, — jako prawego Polaka, Żołnierza, Ojca Jezuitę i Kapłana Wojsk Polskich a z Nim wszystkich kapłanów, którzy w momentach najbardziej tragicznych nieśli nam słowa pociechy i błogosławieństwa Boga. Bo najwyższy honor żołnierza i najwyższa ofiara to danina krwi, a najmilsza pociecha, — to słowa kapłana.

Oby ten bankiet stał się przypomnieniem, że pokoleniu, które wyrosło w cieniu Buchenwaldu, Oświęcimia, Majdanka, Katynia i nieludzkiej ziemi nie wolno zapomnieć i nie zapomnieć tych, którzy musieli odejść przed nami i że naszym naczelnym obowiązkiem jest walka o wolność i pracę nad sobą i odnowieniem ludzkości.

Po tym przemówieniu, rotmistrz Kaz. Iwanicki wiceprez. Zarządu Głównego SPK i prezes Koła Kawalerii i Art. Konnej na USA przyjął oświadczenie ks. Domańskiego proponując w imieniu Kawalerii i Art. Konnej.

### Cześć II — Przemówienia

Po modlitwie jaką wygłosił ks. kan. Jan Malinowski, kapelan WP i po kolacji, — przemówienia wygłosili ks. Jan Szuba, Przełożony Zakonu Jezuitów; Prezes Zjednoczenia Pol. Rzymsko Katolickiego, Józef L. Osajda, który w imieniu ZPRK złożył gratulacje ks. Jubilatowi i podkreślił zasługi Jego dla całej Polonii i katolicyzmu, — poczem życzenia złożyła w imieniu Związku Polek p. Helena Zielińska, prezeska tej organizacji, a bukiet kwiatów złożyła Królowa Wolności Bernadette Wiśniewska-Bugaj w asyście Dam Dworu. Grażyna Frackowiak i Danieli Samulskiej.

### Zyczenia Gen. Pelca

Gen. Stanisław Pelc, Z-ca Dowódcy 2 Dyw. Strzelców Piechoty, mity Gość z Londynu złożył serdeczne gratulacje Stow. 1 Dyw. Pancernej w Dniu ich święta Dywizyjnego oraz podkreślił, iż walka o wolność Polski trwa nadal i życzył wytrwania w jedności we wspólnym marszu w pracy niepodległościowej, — poczem złożył życzenia ks. Fr. Domańskiemu.

### Mowa Prez. Mazewskiego

Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i prezes Związku Narodowego Polskiego, mec. Alojzy A. Mazewski, który był Głównym Mówcą złożył 1 Dyw. Pancernej i Jubilatowi serdeczne gratulacje i życzenia. A oto treść Jego przemówienia.

"Bóg i Ojczyzna" było przez wieki zawołaniem żołnierza polskiego. Było natchnieniem i drogowskazem dla pokoleń idących do walki z bronią w rękę, lub do więzień i syberyjskiej katorgi. — Żywa wiara wzmacniała patriotyzm, chroniła przed rozpaczą w czasach nieszczęść i była źródłem nadziei. Od niepamiętnych czasów rycerstwo polskie szło do boju z pieśnią "Bogurodzica" na ustach a żołnierze w sutannach zapewniali wiele pięknych kart historii Polski.

Książd Kordecki na wałach Jasnej Góry w Częstochowie, książd Brzóska — dowódca Powstania Styczniowego, który zawił na moskiewskiej szubienicy, książd Skorupka, który padł u wrót Warszawy w 1920 roku, błogosławiony Maksymilian Kolbe, który stał się symbolem męczeństwa narodu polskiego i chrześcijańskiej miłości bliźniego.

Wy, byli Żołnierze Pierwszej Dywizji Pancernej, godni spadkobiercy tych spod Grunwaldu, Wiednia i Warszawy, nie mogliście znaleźć lepszej formy obchodu swego święta Dywizyjnego, jak złożenie hołdu Żołnierzowi z 1920 r. w pięćdziesiąt rocznicę Jego święcen kapłańskich. Ojciec Domański, jak mało kto, symbolizuje polską tradycję żołnierską i kapłańską. Inni mówcy powie-

dzą nam obszernie o Jego życiu i działach, o pracy patriotycznej i naukowej. Przedstawiam nam siebie, który w dusze młodych i starych rzuca słowa miłości Boga i Ojczyzny. Ojciec Domański, zgodnie z najpiękniejszymi polskimi tradycjami jest zarówno Żołnierzem Chrystusa jak Polski. W młodości walczył szablą, później słowem i przykładem.

Swą mroczną pracą w "Sacrum Poloniae Millenium" utrwalił wkład Polonii w rozwój katolicyzmu w Stanach Zjednoczonych. W innej pracy przypomniał światu ginący lud słowiańskich Łużyczan, którego szczytki trwają na południe od Berlina.

Miarą wielkości jest skromność. Mimo wielkich osiągnięć, książd Domański prowadził życie ciche, nie narzucał swej osoby społeczeństwu, nie domagał się zaszczytów i uznania. Prawdziwy Żołnierz i prawdziwy zakonnik. Wystarczy mu świadomość spełnionego obowiązku.

Wy, byli Żołnierze Pierwszej Dywizji Pancernej, łącząc swoje święto Dywizyjne z obchodem pięćdziesięciolecia kapłaństwa swego kapłana, spłacając dług jaki Polonia zaciągnęła u dostojnego Jubilata. Ojciec Domański jest z nami przeszło 30 lat. W tym długim okresie rozgrzał niejedno serce polskie i wygrzebał z piłu zapomnienia nie jedno osiągnięcie Polonii.

Jesteśmy Mu za to wdzięczni. W tym dniu, tak uroczystym dla-Niego — łączymy się z Wami drodzy Żołnierze w hołdzie dla wielkiego, ale skromnego Polaka — kapłana. Razem z wami zwracamy się do Stwórcy z pokorną prośbą o zachowanie Ojca Domańskiego przy życiu i użyczenie Mu sił, ponieważ w ciężkich czasach jakie przeżywamy bardzo nam potrzeba Żołnierzy-Kapłanów!

Ojciec Domański — Bóg zapłać za trudny i gorące polskie serce! Zagrzebaj nas dalej do pracy i wytrwania i nie szczędź chłosty, jeżeli na nią zasłużymy!

### Podziękowanie Ks. Domańskiego

Czcigodny Jubilat tej uroczystości ks. Fr. Domański, Kapelan W.P. i Jezuita silnie wzruszony tytuł słowami uznania, w dłuższym przemówieniu podziękował wszystkim za udział i tyle serdeczności. Złożył wyrazy wdzięczności dla swoich rodziców za wychowanie w miłości do Boga, Ojczyzny i bliźnich, apelował aby wszystko, co Polonia zbudowała nie zginęło i by myśli wszystkich wyrosły na kwiaty miłości braterstwa, — ku chwale Boga i Ojczyzny."

Zebrań długotrwałymi oklaskami i powstaniem uczcili Znacznego Kapłana i Patriotę.

Osiemnastcy ofiarowali Jubilatowi naczęce białoczerwonych kwiatów i artystycznie wykonaną laurkę. Kwiaty wręczyły dzieci pp. Sawczuków.

### Wybitni Goście

#### Przy Głównym Stole

Przy stole dla honorowych Gości ustawiono w podkowie zajmowali miejsca: po środku Jubilata, ks. Fr. Domański, w lewo od niego prezes Stow. 1 Dyw. Pancernej, mec. A. Mazewski, Gen. Stan. Pelc, pani A. Pall, prezes ZPRK J. Osajda, ks. kap. J. Malinowski, dr W. Gawronski b. konsul RP; pani Gawronska; ks. E. Przybylski; K. Gruca; dr E. Różański b. prezes Wydz. Kongresu PA; pani Różańska; dr T. Szygowski, b. konsul RP; mgr. K. Zieliński; p. K. Sztelna; Z. Stefanowicz, nac. redaktor Głosu Narodu; sędzia Z. Stefanowicz; Marian Kaczmarek, kmtd. I okr.

## 20-Lecie Warszawy

Warszawa. — Przed niespełna 20 laty, 6-go listopada, 1951 roku, z taśm y produkcyjnej FSO na Żeraniu zjechała pierwsza "Warszawa" — zmontowana według dokumentacji "Pobiedy", z części sprowadzonych ze Związku Radzieckiego. Tak się zaczęła historia produkcji samochodów osobowych w Polsce, których łącznie wyprodukowano dotychczas na Żeraniu blisko pół miliona.

O ile na półmilionowy samochód wypadło czekać 20 lat, to milionowy zejść powinien z taśm montażowych FSO za niespełna 5 lat. Znaczna część tej produkcji przeznaczona jest na eksport.

## Badanie Słuchu Wyznaczone w Chicago

Elektroniczne badanie słuchu odbędzie się w biurze Beltone Hearing Aid Center, wymienionym poniżej, w piątek i w sobotę.

Specjaliści z wyszkoleniem fabrycznym przeprowadzą badanie słuchu w tym biurze. Każda osoba mająca problem ze słuchem czy rozumieniem może skorzystać z tego badania słuchu, do którego użyty będzie najnowszy sprzęt elektroniczny, aby ustalić do jakiego stopnia nastąpiła utrata słuchu. Do nabycia będą rycinny ucha w przekroju, aby pokazać jak ucho pracuje, oraz pewne informacje na temat utraty słuchu.

Każda osoba, która nie słyszy wyraźnie powinna przejść badanie przynajmniej raz w roku. Nawet ludzie, którzy obecnie noszą już aparaty słuchowe, powinni przejść badanie słuchu i dowiedzieć się o najnowszych metodach stosowanych dla poprawy słuchu. Badanie słuchu będzie przeprowadzone zupełnie bezpłatnie w piątek i sobotę. Jeśli nie możecie przyjechać w piątek czy w sobotę, to telefonujcie na niżej podany numer celem zamówienia sobie innego dnia.

**Beltone**

HEARING AID CENTER  
2878 N. Milwaukee  
276-9500

## Sugestie Dotyczące Autobusów.

CTA ZMIENIA SIĘ I SZUKA WASZEJ RADY. To są Wasze autobusy. A więc Wy decydujcie. Oto gdzie i kiedy można je "złapać".

Civic Center Plaza	List. 1
22nd & Wentworth	List. 2
63rd & Cottage Grove	List. 3
112th & Michigan	List. 4
91st & Commercial	List. 5
Scottsdale (79th & Cicero)	List. 7
Lake Meadows (35th & King Dr.)	List. 8
Chatham (87th & Cottage Grove)	List. 9
Evergreen Plaza (95th & Western) & Sears (Hohman & Arthington)	List. 10
63rd & Halsted	List. 11
Madison & Pulaski	List. 12
47th & Ashland	List. 13
Ford City (75th & Cicero)	List. 14

## UWAGA WSZYSCY CZYTELNICY, KTÓRZY ZAMÓWILI U NAS

### Słownik J. Stanisławskiego

Ze względu na brak portowy transport słowników nie nadszeli. Prosimy wszystkich, którzy zamówili ten słownik o wyrozumiałość i cierpliwość.

Przepraszamy

DZIAŁ WYSYŁKOWY

## Polska Firma — Największa Hurtownia Mięsa w Chicago

OBEĆNIE OTWARTA DLA NASZEJ PUBLICZNOŚCI — OGROMNY WYBÓR WSZELKIEGO RODZAJU MIĘSA

Pragniemy Podziękować za Poparcie w Ostatnich Tygodniach! Przydadzie do Nas jak najliczniej! Nie musicie nie kupować! Podajemy jednak kilka okazji z naszych mięs, produktów mięsnych i spożywczych:

Najlepsza Polska Kielbasa	funt 89c	Polska Szyunka	funt \$1.20
Mielone Mięso	funt 45c	"Hamburger Patties"	funt 49c
Krajany Bekon	funt 49c	Corned Beef	funt 79c
Jumbo Jajka	tuzin 59c	Margaryna	funt 25c

Codziennie otwarta od godziny 2:00 po poł. do godziny 4:00 po południu, a w sobotę od godziny 7:00 rano do godziny 3:00 po poł.

Słuchajcie STANISŁAWA LOBODZIŃSKIEGO — Polski Koncert Niedzielnego od godz. 11:00 do 12:00 w południe ze stacji radiowej WXRT-FM, 93.1 mc. ROBERT LEWANDOWSKI — codziennie rano, od godziny 7-ej do 8:30, ze stacji radiowej WSBC 1240 K.C.

Do zakupów zapraszamy również wszystkich naszych kierowników i zarządów sklepów mięsnych, restauracji, klubów, szkoły kościół, "catering" obsługi oraz wszystkie instytucje, które urządzają różnego rodzaju przyjęcia.

POLSCY SPRZEDAWCY OBSŁUŻA WAS GRZECZNIE WIELE MIEJSCA DO PARKOWANIA

**FULTON MEAT CO.**

"FULCO"

WŁADYSŁAW NIEMCZURA, Właściciel

222 North Peoria Street

Tel. MO 6-8115-6-7

Z całym personelem, jeżeli chcecie możecie rozmówić się po polsku

## Gładka jak Jedwab Kessler.

Odpada cały balast aby zapewnić gładki start.

Wspaniała whiskey po przystępnej cenie.



Julius Kessler Company, Lawrenceburg, Indiana. Blended Whiskey. 86 Proof. 72 1/2% Grain Neutral Spirits.



Podsumowanie daje czytelnik, który zwraca się do Górskiego w tych słowach: "Podaj adres pisze Pan i Pańscy redzy dziennikarze — ... melani nie skłoni się społeczeństwa do wydajniejszej Ciąg dalszy na str. 5-ej)



## Team Averages Soar In Maple Lanes Classic Loop

Hank Majer 663 — John Chonar 656

TEAM STANDINGS		W.	L.
Roy & Larry's	18½	5½	
Mariani Printers	18	6	
Postillion Lounge	16	8	
Eastgate Engr.	15	9	
Dur-O-Lite Pens	15	9	
Reliable Sheet Metal	14	10	
The Good Life	14	10	
Tyda's Bombers	13	11	
Harding TV	11	13	
Joe & Vi's Tap	11	13	
Linzner Hof	11	13	
Team No. 16	10	14	
Ill. Assn. of the Deaf	9	15	
Maple Lanes	8½	15½	
Team No. 1	8	16	
Rueffer Stamp Works	8	16	

After eight weeks of bowling The Maple Lanes Classic League is enjoying their finest competition in 16 years. A 900 average league, there are presently nine teams shooting over a 900 average with Harding TV leading the pack with a 929 team average. Now for last weeks highlights:

The last 4 teams in the league took all league honors last week with Team No. 16 pacing the attack. Hank Majer personally took charge in defeating Ill. Assn. of the Deaf 3 games by rocking a nifty 663 series on games of 219-245-199. Billy Mayerhofer chipped in a 604 total. The victors also scored their highest game (1015) and highest series of the season (2689).

Linzner Hof (formerly Casper's Ghost's) took halloween seriously as they tricked Maple Lanes for 3 losses. Linzner Hof cracked their highest series of the season (2806) with Jim Bertrand leading the assault with a 595 series. Maple Lanes received a consolation as Joe Mancko picked up the 6-7-10 rail.

Team No. 1 scored their highest game (999) and highest series (2885) of the season to dump Postillion Lounge 2 games. John Chonar put together his best games of the season for a nifty

656 series on games of 216-236-204. Bob Gudinas chipped in a 618 and Joe Michaels a 602 for the victors. Team No. 1 missed a clean sweep by dropping the finale 906 to 916.

Rueffer Stamp Works turned in their highest game (841) and highest series (2734) of the season to bounce the league leaders, Roy & Larry's 2 games. George Piehl took top scoring honors for Rueffer's with a 584 series.

Mariani Printers pulled within ½ game of the league lead by taking 2 games from Eastgate Engineering. Paul Lukasik had a 596 and Jay Belcher 594 for Mariani. Steve Charnota took top honors for Eastgate with a 530 series, including a 235 game.

Well it happened again, Harding TV cracked a 2818 series for a 939 average and dropped two games to The Good Life. The Good Life scored their victories by 8 pins in the 1st game and 20 pins in the finale. Al Dahl (604) including a 237 game and Ron Sterkowicz (603) were the big guns for the Good Life. Bob Westolek of Harding took top honors with a 609 with Joe Otrembiak chipping in a 599 total. The Good Life registered their highest game of the season (958).

Harding TV 950 949 919 2818  
The Good Life 958 841 939 2738

Reliable Sheet Metal scored a 2808 total to defeat Joe & Vi's Tap 2 games. Pacesetter for Reliable were Hank Dittkowitz (592) and Mel Tomczyk (581). Top honors went to Joe & Vi's Joe Pimperl with a 596 with captain Harry Sitkiewicz chipping in a 580.

Dur-O-Lite Pens handed Tyda's Bombers a double loss despite Jerry Lamont's 645 series on games of 213-211-221. The Bombers dropped the 2nd game by 3 pins (917 to 920). Captain Fred Hansen of Dur-O-Lite Pens shot a 593 series.

## NHL Brass Play Musical Chairs

The goblins left their mark on the National Hockey League during the Halloween weekend with three of the 14 teams shaking up their front offices.

Although the season is only three weeks old and there haven't been too many surprises in the league standings there were three coaching changes.

Fred Glover, who was fired as the California coach before the season was even one week old, is new coach of the Los Angeles Kings; Bill McCrory was promoted from Denver of the Western Hockey League to take over the St. Louis Blues and John Wilson moved up from Tidewater of the American League to replace Doug Barkley as coach of the Detroit Red Wings.

Glover succeeds Larry Reagan, who continues as Los Angeles general manager, and the same situation applies at St. Louis, where Sid Abel inherits the general manager's chair after failing to move the Blues as coach. Barkley resigned his position Sunday after less than a year because 'the team hasn't been responding to me'. However, he asked the club "to go out and win one for me", and the Red Wings did just that by beating the Pittsburgh Penguins, 3-1, Sunday night. Barkley will remain with Detroit in another capacity.

## FBA National Opens Fall Tour

PBA National Championship in Paramus, N.J. kicked off the fall tour for the nation's top pros, with five more fall events scheduled before the Hawaiian Invitational in Honolulu. Eight players recently returned from the Japan Gold Cup competition in Tokyo.

Roy Buckley, Columbus, Ohio, capped the PBA's summer tour by notching his first victory in impressive fashion, capturing the Winston-Salem open at Cranston, R.I. to win \$6,000, boosting his earnings at the time to \$26,485 and sixth place on the money earnings list.

Lefty Johnny Petraglia continued to lead the cash parade at the close of the summer tour with a record \$78,550. Don Johnson was second with \$60,609.

## Governor's Cup Final Set For Nov. 7th

The Illinois State Title, formerly played under the name of the Peel Cup will be known as the Governor's Cup from now on. The Large 63 year-old trophy has been retired to the Chicago Historical Society as per the wishes of the donor.

A new trophy will be held by the State champion known as the Governor's Cup. Governor Ogilvie has been invited to present the trophy following the Grand final scheduled for November 7th at Winnetka Stadium. The Lions out-scored the Eagles 4-3 in the semi-finals and will meet Schwaben who won over Hercules 4-1 in the other semi-final.

## Baltimore Merchants Try To Block Game

Baltimore (UPI)—A group of seven storeowners and managers asked for a restraining order Friday to prevent the Dec. 11 game between the Baltimore Colts and the Miami Dolphins of the National Football League. Their stores are located in a busy area about six blocks away from Memorial Stadium. They said the Saturday game would create parking and traffic problems that would cause "an irreparable loss of sales, income and customers".

Circuit Court Judge Meyer Cardin signed an order that the Colts, the mayor of Baltimore, the City Council and the Recreation Department should show cause within 10 days why the game should not be played on another date. The game was originally slated to be played in the Orange Bowl in Miami, but the NFL moved it to Baltimore when Florida A&M refused to give up its rights to the Orange Bowl on Dec. 11.

## Z Bocznej Trybuny Sportowej

SYMONT P. BOBIS

### Eagles Remisuje z Croatians

Zawodnikom może nie wyjść mecz, może im również nie dopisać szczęście, ale jeśli w 90 minutach gry nie stworzą niemal jednej groźniejszej sytuacji pod bramką przeciwnika, a na dodatek grę ich cechuje brak ambicji i woli walki, to nie przesłabimy nad tym do porządku dziennego. Tak zaś NIE było w niedzielnym pojedynku Eaglesiaków z b. silnym i doskonale grającym przeciwnikiem Croatians, a pomimo to uzyskali wynik remisowy 1:1, prowadząc do przerwy 1:0 ze strzału Stefana Szefera.

Mecz rozpoczął się od silnych ataków zespołu polskiego na bramkę Croatians i już na początku spotkania po wolnym bitym przez Znamierowskiego piłka dostała się na pole karne Croatians, a tam Szefer przytomnie zastopował ją sobie na piersiach, by następnie postać ją do siatki. Zespół polski po uzyskaniu bramki jeszcze bardziej wzmógł tempo gry jednak wszelkie pomysłyowe zagrania w polu u rywala się na przedpolu przeciwnika. W linii napadu brak zrozumienia, a niektórzy zawodnicy po odesłaniu piłki do kolegi, pozostają w tyle zamiast pojsć do przodu. Pozostawienie zawodników z linii ataku w połowie jest błędem, gdyż tam powinni znajdować się rozgrywający. Również w pierwszej części meczu grano za dużo lewą stroną, zapominając o przetrześciu piłki od czasu do czasu na prawą flankę, chociaż przynależało, że lewy obrońca dobrze pokryje w tym meczu Guzik.

Zespół Croatians po utracie bramki prowadził więcej otwartą grę i zawodnicy wyszli z własnego przedpola, atakując wypadami bramkę Iwanickiego. Dobrze w tym czasie brylował na tyłach Kawula. Więcej z gry, szczególnie w polu miał zespół polski, który jakoś nie mógł złączyć akcji swoich napastników by rozegrali przebiegową akcję. Jedną piękną akcję zanotowaliśmy ale urwała się ona na polu karnym przeciwnika.

W drugiej części meczu bezapelacyjnie przewagę miał zespół Croatians, który zastopował b. ostre tempo, starając się wyrownac stan meczu. Nieznany powodów zmiany młodego obrońcy Vanka, który dawał sobie nieźle radę w pierwszej części meczu. W każdym spotkaniu zespół Croatians dysponuje wielką szybkością i tą bronią zawsze bije swoich przeciwników. Wszyscy wiemy, że zespół ten posiada dużo graczy europejskich, którzy przeważają szybkością i skutecznie ją wykorzystują w każdym meczu. Pomimo tego zespół Eagles miał w drugiej połowie meczu dwie kapitalne okazje do wygrania tego spotkania.

Gdzieś na 15 minut przed końcowym gwizdkiem sędzię z pięknego zagrania Piecyka — piłka silnie uderzona przez tego zawodnika trafiła w słupek przy samej trawie i fałszem odbiła się, a odwracając się bramkarz, niechcący upadł na kolana i piłka wpadła mu w ręce. Drugą okazję miał Jurek Stankiewicz, który zagrał pięknie głową, ale piłka otarła się o poprzeczkę i wyszła w aut.

Croatians w równali po centrze z prawego skrzydła, do piłki wybiegł Iwanicki, ale minął się z celem, natomiast 1. skrzydłowy Croatians głową umieścił ją w siatce, na cztery minuty przed końcem. W tej fazie meczu zespół polski grał może za bardzo defensywnie i dlatego linia defensywna Eagles miała pełne ręce roboty. Nie można za dużo winić Iwanickiego za puszczoną bramkę, gdyż obrona również nie pokryła "swoich" zawodników. Za mecz ten należy się jednak pochwała dla zawodników zespołu polskiego, gdyż zagraли ostre i wykazali b. dużo ambicji.

**Błyskawica Biję Green-White**  
Polski klub sportowy Błyskawica w ostatnim meczu ligowym odnosił wspaniałe zwycięstwo nad silną drużyną niemiecką Green-White 3:2. Mecz ten rozegrany został na boisku zespołu niemieckiego i stał na b. wysokim poziomie. Obie drużyny dały z siebie wszystko by uzyskać zwycięstwo w ostatnim spotkaniu ligowym.

"Błyskawica" wykazała w tym meczu swoje umiejętności

ści z dobrze grającym przeciwnikiem. W pierwszych 20 minutach gra była raczej wyrównana, ale znany nam z poprzednich meczów Antoni Kowalik przeszedł samotnie obronę przeciwnika i zdobył pierwszą bramkę dla zespołu polskiego. Nie długo czekali kibice zespołu polskiego, a tu Daniel Borgosz szybko i dobry technik zespołu polskiego zdobył drugą bramkę.

Po utracie tej bramki Niemcy przeszli do ostrego natarcia w którym udało im się strzelić bramkę, za którą wyłączną winę ponosi obrona, która nie pokryła dobrze grających napastników zespołu niemieckiego. Po przerwie zespół polski nadal atakuje starając się uzyskać cenne zwycięstwo, przeprowadzając fałowe ataki i znowu A. Kowalik umieścił piłkę w siatce — podwyższając stan meczu na 3:1 Gra toczyła się nadal w szybkim tempie i zespół niemiecki przechodzi do kontrataku z którego to w 75 min. sr. napastnik centruje do pr. skrzydłowego a ten w zamieszaniu podbramkowym uzyskuje drugą bramkę. Zespół Green-White do końca spotkania starał się uzyskać co najmniej wynik remisowy, — ale obrona "Błyskawicy" w składzie W. Grabowski, Brzeźniak i zawsze "młody" zawodnik Jasiu Domalewski nie pozwolili przeciwnikowi na uzyskanie wyrównującej bramki.

W meczu tym należy się wyróżnić wszystkich zawodników, bo grali z sercem dla zespołu i współkolegów, ale na specjalne wyróżnienie zasłużyli Kowalik który udowodnił że może grać dobrą piłkę i w tym meczu dał z siebie wszystko. Następnie Daniel Borgosz, szybko i dobry technik, oprowadzając strzelec polskiego zespołu, pokazał swoje umiejętności. Z obrońców najlepiej spisali się Edward Brzeźniak o którym można powiedzieć że miał mecz sezonu, a następnie niezawodny Jasiu Domalewski, o którym nie trzeba dużo pisać — gdyż jest żelaznym obrońcą Błyskawicy od wielu lat. Należy tu również wspomnieć o bramkarzu Krzysztofie Cieślaku, który dzielnie bronił w tym meczu swojej "świątyni". Na pochwałę zasługuje również Janusz Pacyniak zawodnik oraz wiceprezes tego klubu który pracuje dla zespołu w ramach zarządu oraz na zielonej murawie.

Zarząd klubu oraz zawodnicy serdecznie dziękują swoim wiernym kibicom za tak liczne przybycie na boisko i za poparcie, zarazem zapraszają na zabawę z okazji zakończenia sezonu, która odbędzie się 13 listopada w klubie Błyskawicy pod adresem 5317 South Ashland Ave. o godzinie 7-ej wieczorem.

### Wisła - Manta 1:1

Mimo wczesnej godziny — (11:15) dużo polskich kibiców przyшло na mecz Wisły z Ekwadoryczykami "Manta", który rozegrany został w Humboldt Parku. Tym razem Wisła miała trudny "orzecz" do zgrzyżenia. Po pierwszej bezbramkowej części meczu, Wisła grała z wiatrem i wydawało się, iż ułatwi to Wiśle akcje ofensywne. Niestety — po wysunięciu się pomocnika Wisły — daleko do przodu, "Manta" zaskoczyła zdekompilowaną obronę zespołu polskiego zdobywając prowadzenie. Wisła wzięła się do pracy, ale W. Obrebski, mimo swej ambicji sportowej, nie mógł wiele zrobić, mając niewyleczoną kontuzję. To on zwykle wiazał akcje napadu. Bez jego pomocy — cały atak grał pojedynkowo, tak, iż "Manta" z łatwością "rozsztyrowała" indywidualne zagrania Wisły.

Kilka dobrych i groźnych strzałów obronił doskonały bramkarz Manty. W tym okresie "Manta" prowadziła 1:0 — grała "na czas", co doprowadzało zawodników Wisły do niepotrzebnej nerwowości. Tu wystąpił brak rutyny u zawodników Wisły. Tuż przed końcem meczu podanie z rzutu "wolnego", A. Horba umieścił w siatce gospodarzy, wyrównując stan meczu. Wisła miała jeszcze kilka dogodnych sytuacji, ale młodzi gracze nie mają odwagi strzelać i holdują metodzie "ustawiania" piłki do strzału. Mecz zakończył się ostatecznie remisem 1:1, przy czym stwierdzić należy że gra zespołu Wisły była słabsza niż zwykle. Juniorzy Wisły przegrali z Kickers 1:2.

## "Chocholy"

(dokroczenie ze str. 4-ej)  
pracy... Niech Pan raczej walczy o zmianę modelu gospodarczego. Mamy przecież najlepszych w obozie socjalistycznym ekonomistów. Opracowali oni w przeszłości nie jeden projekt zmian w systemie gospodarczym, ale żaden, lub prawie żaden nie został wprowadzony w życie. Niech Pan apeluje do "góry", może postucha. A nas proszę nie pouczać.

Nie brak także w dyskusji głosów ludzi, którzy gotowi są przyznać, że nowe kierownictwo ma dobre intencje, że położyło szereg słusznych posunięć, że to i owo pragnęło zmienić. Ale i ci także nie dozwierają. Swoisty sceptycyzm zawarty w słowach "poczekamy, zobaczymy", opierają na znajomości klasy biurokratów i ich potęg. Stykają się na co dzień z jej konserwatyzmem, niechęcią do jakichkolwiek zmian, wszechpotęgą i nieograniczonymi możliwościami sabotażu wszelkich dyktaw płynących z góry. Jeśli nawet ci z góry zdecydowali się na poważniejsze reformy — ci ze średniego szczebla potrafią je skutecznie utrudzić.

Za wyjątkowość pracy, bierność, brak inicjatywy są tylko symptomami. Kiepsko to lekarz — pisze Kisiel w "Tygodniku Powszechnym", — który usiłuje usunąć symptomy choroby, nie sięgając do jej przyczyn. Jak można oczekiwać od robotników większego wysiłku, jeśli nie zmienia się do podstaw wadliwego systemu, który niszczy i marnuje owoce ich pracy. Jak można zarzucać narodowi bierność, jeśli nie dopuszcza się go do współzawodnictwa i pozbawia jakiegokolwiek inicjatywy? Jak można przełamać opór i sabotaż aparatu biurokratycznego, jeśli się nie dopuszcza do powstania przeciwwagi i w imię walki z rewizjonizmem kneblując się usta reformatorom, zagłuszając dopły w nowych idei i krytyki z zewnątrz, zacieśnia obrys cenzury? Jak można oczekiwać od ludzi osobistego zaangażowania, odbierając im równocześnie prawo swobodnej wypowiedzi. I jak można wymagać od narodu, by pracował dobrze i wydajnie, gdy jego młode pokolenie pozbawione jest przekonywującego, sprawadźnego ideału, a cały naród mobilizującej wizji przyszłości.

Pisze warszawska "Kultura", że naród polski składa się z trzydziestu dwóch milionów ludzi w Polsce i dziesięciu milionów, żyjących na obczyźnie. Niech pan Górnicki i jemu podobni, którzy winę za obecny stan rzeczy zrzucają na polski charakter narodowy zacząć od wyjaśnienia dlaczego ci sami Polacy, którzy w ustroju Polskiej Ludowej są bierni, nieudolni, głupi — zdobywają sobie w innych warunkach opinie doskonałych organizatorów, wybitnych uczonych, zdolnych wynalazców, wydajnych i pracowitych robotników. Organy stojące na straży porządku publicznego we wszystkich krajach polskiego osiedlenia odnotowują zgodnie, że polski element etniczny wyróżnia się od innych najniższym stosunkowo procentem przestępstw, najmniejszym odsetkiem nałogowych alkoholików. Polacy odznaczają się natomiast dużo wyższym od przeciętnego poziomu obyczajowo-moralnym. Bezpośrednio po wojnie brytyjskie związki zawodowe protestowały przeciwko przyjmowaniu Polaków do przemysłu, motywując to tym, między innymi, że robotnicy polscy pracują zbyt gorliwie i wydajnie, stanowiąc więc niebezpieczną konkurencję. Henryk Ford, pionier przemysłu samochodowego, w swej książce "Moje życie i praca" pisał: "Polscy robotnicy są — najzdolniejszymi ze wszystkich robotników c u d ziemi, jeśli chodzi o wprowadzanie ulepszeń w swej pracy".

Prawda, że w ocenach polskiego elementu na Zachodzie podkreśla się często polski indywidualizm, przywiązanie Polaków do swobody i samodzielności działania. W warunkach wolności to właśnie cechy są zaletami, umożliwiającymi rozwijanie inicjatywy i wybijanie się elementu polskiego. Natomiast w warunkach regimentacji i przymusu administracyjnego te zalety muszą stać się wadami. W ustroju policyjnym Polacy pracują gorzej niż inni.

Razący kontrast między oceną i osiągnięciami tej części narodu, która żyje w warunkach wolności i tej, która egzystuje w Polsce Ludowej narzuca niebicie wnioski, nakazujące szukać źródeł zła nie w ludziach, nie w narodzie, ale w ustroju i w warunkach, jakie kształtują psychikę człowieka. Równocześnie porównania te budzą nadzieje, większe — budzą pewność, że gdy zmienią się ustrój, gdy powstaną rzeczywiste warunki pozwalające na pełne zaangażowanie się w pracę na rzecz celów ogólnych — Polska z obecnego żalosnego stanu zacofania nie tylko się wydobędzie, ale wysunie się na jedno z pierwszych miejsc wśród narodów europejskich.

Na Antenie

## Polscy Lekarze Przyszli Odcieć Rękę

Wrocław. — Trwającą ponad 6 godzin operację przeprowadzono w Szpitalu Powiatowym w Trzebnicy na oddziale chirurgicznym. Przywieziono tam 21-letniego słarsza z wrocławskiego "Pafawagu" — Józefa M., który przebywając u swoich rodziców na wsi podczas rzeźby drzewa piłą elektryczną doznał obrażenia za nadgarstkiem lewej ręki.

Pacjenta przywieziono natychmiast do szpitala wraz z odciecią ręką, co miało duże znaczenie dla przeprowadzonej następnie operacji przez zespół chirurgów i anestezjologów pod kierunkiem ordynatora oddziału chirurgicznego dra R. Kocięby. Operacja łączenia kości, szycia naczyń krwionośnych, nerwów, ścięgien, tkanek skóry — zakończyła się sukcesem zespołu oraz personelu pomocniczego.

## Synod Odrzuca Zmiany w Celibacie

Watykan (UPI) — Uczestnicy 3-go synodu biskupów odrzucili propozycję zmian w obowiązującym od 12 wieku, prawie o celibacie dla księży. Ale 31 kardynałów i biskupów, co wynosi 15 proc. ogółu 202 członków synodu — stanęło na stanowisku konsekwentnie przeciw wprowadzenia zmian.

## Wilson Park Adds Staff, Expands Program For New Season

With the addition of new staff members at Wilson Park 4630 N. Milwaukee, the program has been expanded for the coming season.

Lynette Manchester, recreation leader, is in charge of the Games Room activities Monday, Wednesday and Thursday afternoons and Wednesday and Friday evenings. Nancy Kanabay, physical instructor, has tumbling for girls Thursdays at 3:30 p.m., folk dancing Thursdays at 4:30 p.m., and gymnastics and other activities on Tuesdays. There is a women's conditioning class every third Thursday of the month from 7 to 8:30 p.m.

Dennis Sharkey, men's physical

instructor, following flag football will have indoor classes. On Wednesdays at 3:30 p.m., there will be general gymnastics and games for 6, 7, and 8-year-old boys. The 9, 10, and 11-year-old boys will have floor hockey and wrestling on Mondays and Wednesdays at 4:30 p.m. Boys aged 12 to 14 will have wrestling, weight-lifting, and floor hockey Wednesdays and Fridays from 7 to 8 p.m. Wrestling and weight-lifting for 15 and 16-year-old boys will be held Thursdays 7 to 9 p.m.

Mrs. Pearson will teach ballet and tap on Monday afternoons. Jeanette Stagg is the park's pianist.

## Ivanhoe Extends Comedy Hit, Announces Following Plays

"Status Quo Vadis", the smash comedy hit at the Ivanhoe Theatre, has been extended for an unprecedented third time to run through January 16, 1972. The 21-week run will make the World Premiere of Donald Drivers' satire the Ivanhoe's longest running play.

According to George Keathley, Ivanhoe producer/director, "We've had to add extra box office help to answer the phones and handle mail orders. The audience response continues to be great". He said that even with the previous extensions, not everyone desiring tickets has been able to be accommodated. "Now, by holding it over throughout the holiday season, we hope to meet the demand", Keathley added.

Next up at the Ivanhoe will be the Midwest Premiere of "The House of Blue Leaves" which won the New York Drama Critics Circle award as Best American play of the 1971 season and the 1971 Obie Award as Best Play. Also, the Outer Circle Critics' Award was presented to the playwright, 33-year-old John Guare.

Returning for this third appearance at the Ivanhoe Theatre to star as Artie in "The House of Blue Leaves" will be James Broderick, who starred in the highly-acclaimed Ivanhoe productions of "Lemon Sky" and "Who's Afraid of Virginia Wolf?".

Following "The House of Blue Leaves" will be Jean Anouilh's comedy, "Ring Around the Moon". The play

will run from March 7 thru April 23 with low-priced previews held on March 5 and 6.

Performances at the Ivanhoe, 3000 N. Clark, are Tuesday through Friday, 8:30 p.m. Saturday, 6 and 9:30 p.m., Sunday, 7 p.m. and Wednesday at 2 p.m. Seats are priced from \$3.50 to \$5. For ticket information and reservations, call 248-6800 or GR2-2771. High school and college students, with proper identification, may buy any seat in the house for \$2, thirty minutes before curtain, for all performances except the 9:30 p.m. Saturday show. Students should call the box office to check ticket availability first.

## High School Clubs Meet At Irving Park YMCA

All area high school students interested in establishing new social activities, be coming informed on college and professional possibilities, and enjoying the YMCA swimming pool and gym facilities, are invited to attend high school club meetings held at 7:30 p.m., every Tuesday at the Irving Park YMCA 4251 W. Irving Park. The gym and pool are open two Saturday nights a month.

Membership fees are \$5 for the year and each club is free to choose its own activities. For information about the clubs, call Joe Martin at 777-7500 or come to the Irving Park YMCA, 4251 W. Irving Park.

QUALITY HI-SPEED

## PRINTING SERVICE



FOR A JOB THAT'S RIGHT THE FIRST TIME

We'll design a letterhead for you to fit all required specifications... or follow your design. Whatever your printing need—you get the best here...

**Alliance Printers & Publishers, Inc.**

1201 MILWAUKEE AVE.

BR 8-8706



## Statystyka Zbrodniczości w 8 Przedmieściach Chicago

Raporty Federalnego Biura Śledczego (FBI) wykazują — że obecnie zbrodniczość w 8-10 przedmieściach Chicago jest równa, a nawet i większa od statystyki zbrodniczości Chicago.

W ubiegłym roku przypadało w Chicago 38 "zasadniczych zbrodni" na 1,000 mieszkańców, gdy natomiast na przykład w przedmieściu Rosemont, na północny zachód od Chicago, takich zbrodni przypadało 106 na 1,000 mieszkańców.

Chicago ma według ostatniego spisu, 3.322.855 ludności, podczas, gdy Rosemont liczy 4.309 mieszkańców.

Inne 7 przedmieść o zbrodniczości równej lub większej od Chicago, to Phoenix, Harvey, Calumet City, East Chi-

cago Heights, Chicago Ridge, Malrose Park i Chicago Heights. Statystyka są objęte także zasadnicze zbrodnie, jak morderstwa, gwałty seksualne, rabunki z bronią w reku, ciężkie pobicia, włamania i kradzieże powyżej \$50,00 wartości oraz kradzieże samochodów.

Edmund Dobbs, szef Policji Szeryfa powiatu Cook, przyznał się, że między tymi przedmieściami są duże różnice statystyczne o ile chodzi o poszczególne zbrodnie. Wpływ na to mają różne czynniki, jak ekonomiczne — bezrobocie, gęstość zaludnienia, sposób zarobkowania mieszkańców i czy mieszkają na własne, czy wynajmowane.

Naprzekąd w Rosemont jest bardzo dużo włamań, a to dlatego, bo wiele ludzi stamtąd pracuje cały dzień na lotnisku "O'Hare" i ich mieszkańia są przez cały dzień bez mieszkańców. Jest to wielka zachęta dla włamywaczy, żeby w czasie nieobecności posiadaczy mieszkań je płądować i okradzać.

Włamywacze, gdy dostaną się do budynku apartamentowego, to mogą spłądować 5 do 6 mieszkań naraz nie wychodząc z budynku na zewnątrz. O ile chodzi o wpływ czynników ekonomicznych na statystykę zbrodni, to najlepiej przykładem jest Phoenix, gdzie przypada 80 procent zbrodni na 1,000 mieszkańców. Tam jest duże bezrobocie i bieda. W takich miejscowościach ludzie wzajemnie popełniają przeciwko sobie wiele przestępstw — powiedział Edmund Dobbs, z Policji Szeryfa powiatu Cook.

Natomiast w Harvey jest najwięcej kradzieży samochodów, ale dlatego, to trudno wyjaśnić.

## Kalendarzyk Posiedzeń

### Czwartek, 4 Listop.

Posiedzenie Klubu Gen. Sikorskiego odbędzie się 4-go listopada, w czwartek, w sali dolnej Związku Polek, pnr. 1309-15 N. Ashland Ave., o godzinie 7:30 wieczorem punktualnie.

Członkinie są proszone o łaskawe przybycie. Po zebraniu będzie losowanie książeczek.

Prosimy o zwrot książek. Nowe członkinie są bardzo mile widziane w naszym Klubie. Na zebraniu w grudniu odbędą się wybory nowych urzędniczek. — Maria Milas, prezeska; Frances Bougas, sekr.

### Piątek, 5 Listopada

Klub Wzajemnej Pomocy Parafii Dąbrowa odbędzie swe posiedzenie w pierwszy piątek miesiąca, tj. 5 listopada, w sali posiedzeń pnr. 5925 W. Diversey Ave., o zwykłej porze. Zarząd uprasza wszystkich członków o przybycie. Kazimierz Bomba — prezes; Jan Żurawski — sekr.

### Niedz., 7 Listopada

Tow. Gwiazda Przyszłości Młodzieży Polskiej Grupa 1532, Z.N.P. zawiadamia swoich członków i członkinie, że miesięczne posiedzenie Tow. odbędzie się w niedzielę, 7-go listopada, w sali "Ironside Post", pnr. 1245 N. Washtenaw Ave. Początek o godz. 3-jej po południu. Zarząd uprasza wszystkich o liczne i punktualne przybycie. Zarząd: Stanisław Ścibło — prezes; Jakub Zelek — sekr. prot.

### Klub Leczan zawiadamia członków i członkinie, że posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 7-go listopada, o godz. 2:30 po południu, w sali Sikory, pnr. 4758 So. Marshfield Ave.

Uprasza się Szan. członków i członkinie o jak najliczniejsze przybycie, gdyż są bardzo ważne sprawy do załatwienia.

Kazimierz Madej — prezes; Marta Wrona — sekr. prot.

### Towarzystwo Ojczyzna, Grupa 669 Z.N.P. odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 7-go listopada, o godzinie 2-jej po południu, w sali posiedzeń przy 1084 N. Paulina ulicy. Członkowie proszeni są o przybycie i wyrównanie zaległości.

Józef Staehnik — prezes.

## Polecamy nową książkę

Tomasz J. Turley

## "POLACY BADACZE AMERYKI"

Książka o Polakach, którzy swą wiedzą i energią wnieśli przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki.

Liczne ilustracje, ponad 50, mapy, spis literatury, ponad 400 tytułów, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy i nazw geograficznych stanowią cenne uzupełnienie książki T. Turleya, b. prof. geologii i geografii, autora licznych publikacji o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena książki \$2.75, z przesyłką \$3.00

Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue

Chicago, Ill. 60622

## Studenci Kanadyjscy Demonstrują

(Ciąg dalszy ze str. 1-jej)

na z części obronnego systemu amerykańskiego pocisków anty-balistycznych (ABM). Amchitka, bezludna wyspa, znajduje się w odległości 1,200 mil od wybrzeża Alaski.

### Zablokowanie Mostów

Ponad 3,000 osób przemarszerowało ze strony kanadyjskiej przez most łączący Detroit z Windsor, Ontario, blokując ruch kołowy przez okres dwóch godzin. Podobna liczba demonstrantów zajęła most "Blue Water" pomiędzy jeziorem Huron a Sarnia, w Kanadzie, zajmując go od godziny jedenastej rano do trzeciej po południu. Demonstranci obsiedli biuro celników granicznych na stronie granicy amerykańskiej, nie zatrzymywani przez władze kanadyjskie.

### Oskarżony

Harrison M. Crouse, lat 24, oskarżony o zamordowanie w 1965 r. swych rodziców i siostry w Wilmette, został obecnie uznany przez psychiatrów za kompetentnego do stawienia się w sądzie.

Crouse, po zamordowaniu rodziny był, na podstawie orzeczeń lekarzy uznany za nienormalnego i spędził 6 lat w Illinois Security Hospital w Chester, Dr. Edward J. Keller, kierownik Instytutu Psychiatrycznego przy Sądzie Okręgowym, po zabiciu Crouse w dniu 31-go marca oświadczył, że oskarżony jest w pełni sił umysłowych, wobec czego sędzia sądu kryminalnego Saul A. Epton wydał nakaz zatrzymania oskarżonego w więzieniu powiatowym bez prawa zwolnienia za kaucją.

Przesłuchania odbędą się w następny czwartek, 11 listopada.

### Wyprzedaż w Szkole

Wyprzedaż używanych rzeczy w szkole Queen of Angeles, 4330 N. Western, odbędzie się w sobotę, 13 listopada, od 8:30 rano do 5 po południu. Do nabycia będą meble, przedmioty domowego użytku i odzież.

### Stanisław Zawadzki

(małż s.p. Bronisławy)

Członek i b. sekretarz Tow. Związku pod Grunwaldem Grupa 1104 Z.N.P. oraz Członek i b. sekretarz Klubu Polska Wieś Nr. 196 Z.K.M., b. delegat Gminy 80 Z.N.P., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 2-go listopada, 1971 o godzinie 1:10 po południu w starszym wieku. Zmieszkiwał w dzielnicy Bridgeport.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 listopada, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego Owcewja pnr. 2878 So. Throop ul., do kościoła Św. Barbary a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parceli familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Magdalena Głogowska - Zawadzka (z domu Knapik) żona; Robert, Edwin (Helen), Leonard Irwin Zawadzki, Alex C.P.D. (Florence) Głogowski, Sophie (Andrew) Formella i Edwin C.P.D. (Arlene) Głogowski, synowie, córka, synowie i zięć; Julia (Ernie) Vaughn siostra i szwagier, 4 wnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy: Frank A. Owcewja

Telefon 842-1070. (4-3)

### Stefania Gwizdowski

(z domu Sus)

(żona s.p. Jana Zdobyłak i s.p. Stanisława Gwizdowskiego)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. Róża 9; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go listopada, 1971 w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 listopada, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1922-24 W Chicago Ave., do kościoła ŚŚ Młodzianków a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parceli familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Stanley (Ruby), Fred (Rose), Art, Raymond (Jean), Esther (Glen) Collier i Joan (Loyal) Hood, synowie, córki, synowie i zięć; Julia (Ernie) Vaughn siostra i szwagier, 4 wnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy: Frank A. Owcewja

Telefon 842-1070. (4-3)

### Wiktorija Banas

(z domu Klich, żona s.p. Ludwika)

Członkini Stow. Niewiast Różańców Róża 25, Tow. Pań Opiek nad Klasztorami Matki Boskiej Dobrej Rady Sióstr Felicjanek i Klubu Św. Anny po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3-go listopada, 1971 r., o godzinie 2:30 po południu w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6-go listopada, o godzinie 10:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła ŚŚ Młodzianków a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parceli familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Ludwik, Aleksander i Leokadia, dzieci; Józefina, synowa; Józef Banas, zięć; (bracia i siostry w Polsce); wnuk, wnuczki i prawnuczka wraz z całą rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6-go listopada, o godzinie 10:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła ŚŚ Młodzianków a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parceli familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Stanley (Ruby), Fred (Rose), Art, Raymond (Jean), Esther (Glen) Collier i Joan (Loyal) Hood, synowie, córki, synowie i zięć; Julia (Ernie) Vaughn siostra i szwagier, 4 wnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy: Frank A. Owcewja

Telefon 842-1070. (4-3)

### Stefania Gwizdowski

(z domu Sus)

(żona s.p. Jana Zdobyłak i s.p. Stanisława Gwizdowskiego)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. Róża 9; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go listopada, 1971 w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 listopada, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1922-24 W Chicago Ave., do kościoła ŚŚ Młodzianków a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parceli familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Stanley (Ruby), Fred (Rose), Art, Raymond (Jean), Esther (Glen) Collier i Joan (Loyal) Hood, synowie, córki, synowie i zięć; Julia (Ernie) Vaughn siostra i szwagier, 4 wnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy: Frank A. Owcewja

Telefon 842-1070. (4-3)

## Liście Na Nawóz

Rockville, Md. (G.P.) — Mieszkańcy powiatu Montgomery zbierając opadające z drzew liście, a władze powiatowe przewożą je do Leaf Co., gdzie liście są przerabiane na nawóz ogrodowy, sprzedawany w supermarketach. Ogółem 350,000 kubicznych jardów liści pójdzie z Montgomery na przeróbkę w tej jesieni.

### Demonstranci pozostali

wilili olbrzymie stopy plakatów, wyrażających protest przeciwko zapowiadanej próbie atomowej, która rzekomo może wywołać trzęsienie ziemi na Alasce lub Kanadzie, albo też spowodować olbrzymie fale na oceanie i na wodach wybrzeża kanadyjskiego. Demonstranci zostawili także czarną trumnę z kukłą symbolizującą "Matkę Ziemię", oraz podpisane przez 6,000 osób deklaracje domagające się odwołania próby.

### Około sto osób z Cornwallisa

w Kanadzie, przekroczyło dwa mosty łączące Kanadę z Mas-sena, N. Y. ale zostali przepędzeni przez policję nowojorską.

### Blisko pięć tysięcy osób u

urządziło wymarsz protestacyjny na Ratusz Miejski w Toronto, następnie przemarszerowali do konsulatu amerykańskiego, gdzie po złożeniu protestu rozeszli się spokojnie bez wywołania incydentów. Grupa studentów kanadyjskich pikietowała ambasadę amerykańską w Ottawie. Podobne demonstracje, ale na mniejszą skalę, miały wczoraj miejsce w kilku miastach Japonii, jak i na kampusach pewnych wyższych uczelni amerykańskich.

### Trudeau Skrytykował Demonstrantów

Premier Kanady, Pierre El-liot Trudeau, podkreślał, że usilnie sprzeciwia się przeprowadzeniu zamierzonej próby atomowej na Alasce, skrytykował jednak ostro demonstrantów kanadyjskich za masowe protesty na granicy amerykańsko-kanadyjskiej. "Gdyby grupy Amerykanów, Francuzów lub Anglików, urządziłyby protesty na naszej ziemi przeciwko kanadyjskiej polityce zagranicznej jak na przykład uznanie Pekinu, nie brałbym ich demonstracji pod uwagę.

Sprawuję swe obowiązki dla dobra i satysfakcji Kanadyjczyków, a nie dla satysfakcji obywateli innego państwa. Wierzę że i prezydent Nixon podziela me zdanie jeśli idzie o sprawowanie rządów dla dobra i z korzyścią swego narodu."

### Stefania Gwizdowski

(z domu Sus)

(żona s.p. Jana Zdobyłak i s.p. Stanisława Gwizdowskiego)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. Róża 9; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go listopada, 1971 w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 listopada, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1922-24 W Chicago Ave., do kościoła ŚŚ Młodzianków a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parceli familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Stanley (Ruby), Fred (Rose), Art, Raymond (Jean), Esther (Glen) Collier i Joan (Loyal) Hood, synowie, córki, synowie i zięć; Julia (Ernie) Vaughn siostra i szwagier, 4 wnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy: Frank A. Owcewja

Telefon 842-1070. (4-3)

### Stefania Gwizdowski

(z domu Sus)

(żona s.p. Jana Zdobyłak i s.p. Stanisława Gwizdowskiego)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. Róża 9; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go listopada, 1971 w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 listopada, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1922-24 W Chicago Ave., do kościoła ŚŚ Młodzianków a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parceli familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Stanley (Ruby), Fred (Rose), Art, Raymond (Jean), Esther (Glen) Collier i Joan (Loyal) Hood, synowie, córki, synowie i zięć; Julia (Ernie) Vaughn siostra i szwagier, 4 wnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy: Frank A. Owcewja

Telefon 842-1070. (4-3)

### Stefania Gwizdowski

(z domu Sus)

(żona s.p. Jana Zdobyłak i s.p. Stanisława Gwizdowskiego)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. Róża 9; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go listopada, 1971 w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 listopada, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1922-24 W Chicago Ave., do kościoła ŚŚ Młodzianków a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parceli familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Stanley (Ruby), Fred (Rose), Art, Raymond (Jean), Esther (Glen) Collier i Joan (Loyal) Hood, synowie, córki, synowie i zięć; Julia (Ernie) Vaughn siostra i szwagier, 4 wnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy: Frank A. Owcewja

Telefon 842-1070. (4-3)

### Stefania Gwizdowski

(z domu Sus)

(żona s.p. Jana Zdobyłak i s.p. Stanisława Gwizdowskiego)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. Róża 9; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go listopada, 1971 w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 listopada, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1922-24 W Chicago Ave., do kościoła ŚŚ Młodzianków a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parceli familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Stanley (Ruby), Fred (Rose), Art, Raymond (Jean), Esther (Glen) Collier i Joan (Loyal) Hood, synowie, córki, synowie i zięć; Julia (Ernie) Vaughn siostra i szwagier, 4 wnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy: Frank A. Owcewja

Telefon 842-1070. (4-3)

### Stefania Gwizdowski

(z domu Sus)

(żona s.p. Jana Zdobyłak i s.p. Stanisława Gwizdowskiego)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. Róża 9; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go listopada, 1971 w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 listopada, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1922-24 W Chicago Ave., do kościoła ŚŚ Młodzianków a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parceli familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Stanley (Ruby), Fred (Rose), Art, Raymond (Jean), Esther (Glen) Collier i Joan (Loyal) Hood, synowie, córki, synowie i zięć; Julia (Ernie) Vaughn siostra i szwagier, 4 wnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy: Frank A. Owcewja

Telefon 842-1070. (4-3)

### Stefania Gwizdowski

(z domu Sus)

(żona s.p. Jana Zdobyłak i s.p. Stanisława Gwizdowskiego)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. Róża 9; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go listopada, 1971 w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 listopada, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1922-24 W Chicago Ave., do kościoła ŚŚ Młodzianków a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parceli familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Stanley (Ruby), Fred (Rose), Art, Raymond (Jean), Esther (Glen) Collier i Joan (Loyal) Hood, synowie, córki, synowie i zięć; Julia (Ernie) Vaughn siostra i szwagier, 4 wnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy: Frank A. Owcewja

Telefon 842-1070. (4-3)

## Z U.S. Lotnictwa

John M. Starzyk, syn pp. J. J. Starzyk zam. pnr. 4029 Vermont, Gary, Indiana ukończył podstawowe przeszkolenie w bazie Lackland, Tex. i został przydzielony do Kessler, Miss.

Podporucznik Eugene Talarezyk, syn pp. John Talarezyk, zam. 4203 Liggett Drive, Parma, Ohio ukończył przeszkolenie w Bazie lotniczej Laredo, Tex. i dostał odznaczenie, "silver wings." Talarezyk, absolwent szkoły średniej Parma otrzymał stopień bakałarza na uniwersytecie Akron.

James T. Niewiński, syn p. Józefiny Niewińskiej, 2141 Virginia, Glen Ellyn, Illinois ukończył pod-

stawowe przeszkolenie w bazie Lackland, Tex. i został przydzielony do Chanute, Ill.

J. Klonecki, syn pp. R. Klonek, 109 W. Cleveland ul. Arcadia, Wis., ukończył z odznaczeniem, techniczne przeszkolenie w Kessler, Miss.

Kendall H. Kosick, syn pp. R. M. Kosick, 5501 Redwood Drive, Chicago, ukończył przeszkolenie w bazie Sheppard, Tex.

Kosick otrzymał w 1971 stopień bakałarza Nauk Ścisłych na uniwersytecie Illinois.

Aleksander P. Baworowski, syn pp. A. Baworowskich, 1910 Alvin ul. Cleveland ukończył przeszkolenie w bazie Lackland, Tex. i został przydzielony do bazy Sheppard, Tex.



## Jan F. Polanski

(małż s. p. Zofii; ojciec s. p. Anny i s. p. William; teści s. p. Heleny i s. p. Frank Budd)



## Sluchacze Radiowi Wystraszeni

Buffalo, N.Y. (CST) — Nagrana na radio wersja głosnego przed kilku laty programu H. G. Wells "War of the Worlds" — wywołała panikę wśród słuchaczy w ub. niedzielę, którzy zasypali stacje policyjne telefonami, a nawet zatrzymywali przejeżdżające przez miasto patrol policyjne.

Mimo że program ten zapowiadany był przez kilka dni przed nadaniem go że będzie on "świąteczną fabułą", mimo że podczas nadawania programu anonsyzy kilkakrotnie informowali słuchaczy że przebieg programu jest jedynie wytworem fantazji — setki słuchaczy było przekonanych — że Marsjanie dokonali najazdu na Ziemię.

## POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNE

### "GŁOS POLONII"

WOP-1490 KC

Codziennie

od 4:30 po poł.

i od 5:30 wieczorem

W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA

MIGALOWIE—Właściciele

p. DIANA MIGALA-CIHAK

Kierowniczka

### GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCINSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30 - 9:30 rano

### "KAWALKADA"

Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30

oraz o 8-iej wiecz.

Dr. W. SIKORA

Producent i Właściciel

### ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7 - 8:30 rano

2 - 3 po poł. w niedziele

### ROBERT LEWANDOWSKI

Właściciel

### "TONY PIENKOWSKI Show"

Stacja WTAQ—1300 KO

Codziennie 9:35 - 10:00 rano

### "GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ—1300 KO

Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.

JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

### "POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł.

do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

### "PORANNY DZWONEK"

Stacja WOPA

Codziennie

od 6:30 do 7:30 rano

Sobota 11 - 11:30 rano

Niedziela 1 - 2 po poł.

### MICHAŁ PRZEMYSKI

Kierownik

### POLSKI PROGRAM W CHICAGO

Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

### "KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC

W Każdym Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek

7-7:30 wiecz.

Kierownik

BRONISŁAW ZIELINSKI

Anonsyzy

PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

## Rezultaty Ankiety Nixon-Muskie-Wallace

New York (ND) — Założycy, że wybory na prezydenta odbywają się dzisiaj, na kogo bys oddał swój głos: republikanina Richarda Nixona, demokrate Edmunda Muskiego czy "niezależnego" George'a Wallace'a? — brzmiało pytanie, zadane 1387 obywatelom w wieku powyżej 18 lat, stanowiącym przekrój wyborców. Ankieta taka przeprowadził w dniach od 23 września do 1 października Instytut Harris, który ogłosił obecnie jej rezultaty.

Okazało się, że za Nixona wypowiedziało się 47 procent, za Muskie'm 35 procent, za Wallace'em — 11 procent, podczas gdy pozostałe siedem procent nie miało wyrobionej opinii. W podobnej ankiecie, przeprowadzonej z końcem sierpnia b.r. Nixon otrzymał 43 procent głosów interpelowanych obywateli, Muskie — 41 procent, a Wallace 12 procent.

W pięciu poprzednich ankietach — w czerwcu, kwiet-

niu, lutym i styczniu b.r. oraz w listopadzie 1970 — Muskie "górował" nad Nixonom w stosunku, jak 42 do 40 procent, 47 do 39, 44 do 38, 43 do 40 i 46 do 40.

Zdaniem komentatorów, omawiających rezultaty ankiety, wzrost popularności Nixona jest wynikiem jego inicjatyw, podjętej zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej (zapowiedź wizyt w Pekinie i w Moskwie) jak gospodarczej.

Z drugiej strony Muskie ponosił największe straty wśród ludzi młodych, poniżej lat 30 oraz wśród klasy obywateli względnie zamożnych (powyżej 15 tysięcy dolarów rocznego dochodu) i z wyższym wykształceniem, a więc kategorii wyborców, zdecydowanie go popierających w poprzednich ankietach.

Ale od wyborów dzieli nas jeszcze rok i do tego czasu rezultaty ankiet niejednokrotnie jeszcze się zmienią.

## Pierwszy Zjazd Wydziału Kongresu Polonii w Teksasie

W dniach 5, 6 i 7 listopada odbędzie się zjazd niedawno założonego Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej w Teksasie. Mec. Walter Mandaliński, główny przewodniczący Zjazdu i ks. Jan Janta, prezes Kongresu w Teksasie, opracowali bardzo obfity program Zjazdu. Wydano na tę okazję pamiątkową broszurkę. Dr. John Gronowski, były ambasador w Polsce i obecnie dziekan Szkoły LBJ Spraw Publicznych, będzie głównym mówcą na bankiecie w sobotę wieczór. Zjazd zakończy się pielgrzymką do Panna Maria, gdzie odprawiona będzie konsekracja Msza św. przez polskich księży z Teksasu w tym samym miejscu, gdzie ks. Leopold Moczygomba złożył dziękczynienie wraz z przybyłymi pierwszymi imigrantami z Polski w 1854 r. w ofierze Mszy św. Polacy z Panna Maria przygotowują się do przyjęcia tych niezwykłych pielgrzymów "czym tylko chata bogata" na pikniku.

Wydział Kongresu Polonii w Teksasie został założony za ledwie kilka miesięcy temu, na zjeździe przedstawicieli Polonii w Austin w dniu 27 lutego b. W dniu tym wybrano Zarząd w osobach: Ks. Jan Janta, prezes; Pauline Górski z Houston, pierwsza wiceprezesa; Feliks Snoga, drugi wiceprezes; Aleksander Bujalski, trzeci wiceprezes; mec. Herman Yeżak, sekretarz; mec. Walter J. Mandaliński, skarbnik.

Dyrektorami zostali wybrani: Eugeniusz Bernatek z San Antonio, Alfred Grabun z San Antonio, Dr. John Gronowski z Austin, Dr. Felix Gwóźdź z Ft. Worth, Dr. Joseph Jachim-

czyk z Houston, Ks. prał. Erwin Juraschek z Fredericksburg, Helen Kotch z Bremond, Prosper Mika z Austin, Dawid Moczygomba z Yorktown, Elizabeth Perry z Houston, Lucjan Pilarczyk z Edinburg, Sam Swiercz z Falls City, Alvin Pruski z Kosciuszko.

Przy współpracy całego Zarządu Ks. Jan Janta jest jednym z najgorliwszych pracowników Polonii Amerykańskiej w Teksasie. Jest on "urodzonym" organizatorem. Jeszcze doniedawna jak pisał w swojej "Spowiedzi" do katolickiego tygodnika w San Antonio, wstydził się niejednokrotnie swego pochodzenia. Dziś już mówi płynnie po polsku. Po paru miesięcznym pobycie w Polsce w tym roku, dzieli się chętnie swoimi wrażeniami, a na dowód jak wspomniała jest Polska, pokazuje swoim słuchaczom filmy o kraju swoich dziadków.

Budzi się duch polsko-patriotyczny wśród bezmała 120 letniej Polonii w Teksasie, zapomnianej przez główne organizacje z północy. Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej mec. Alojzy A. Mazewski, który przybędzie na zjazd i będzie przemawiał na pierwszej sesji w St. Anthony Hotel w San Antonio, będzie świadkiem budzącej się świadomości starej Polonii w umysłach młodych pokoleń dumy z przynależności do Narodu o wielkich tradycjach i historii, najpiękniejszych wśród narodów świata. Przywódcami wśród Polonii w Teksasie budzącej się dumy — to młodzi księża i adwokaci — prawnicy, oraz liczni przedstawiciele nauki w wyższych uczelniach Stanu. M.F.K.

## Woda Na Księżycu

Stacje naukowo-badawcze pozostawione na Księżycu przez astronautów amerykańskich przestały siódmego marca niezwykłe pomiary, które wielomiesięczna analiza doprowadziła teraz do sensacyjnego wniosku, że pod powierzchnią Srebrnego Globu występuje woda.

Dwóch fizyków amerykańskich, doktor John Freeman i doktor Kent Hills z uniwersytetu Rice, na konferencji prasowej w Houston, w Teksasie, ogłosili, że w dniu siódmym marca na Księżycu czynne były olbrzymie gejzery, z których przez 14 godzin unosiła się para wodna!

Z pomiarów, przesłanych w tym dniu przez instrumenty, działające automatycznie na Księżycu, wynika również, że rozpadliny księżycowe, z których wydobywała się gwałtownie para wodna, znajdują się na wschodniej krawędzi (suchego oczywiście) Oceanu Burz. Ocean Burz leży na półkuli księżycowej widocznej z Ziemi.

Uczni Freeman i Hills obliczyli, że chmury pary wodnej pokryły obszar 160 kilometrów kwadratowych Księżyca. Zjawiska, zanotowane przez instrumenty 7 marca — Amerykanie zaliczają do najbardziej rewelacyjnych odkryć, jakie zawiadczamy pozostawionym na Księżycu stacjom naukowo-badawczym z serii "Apollo".

Odkrycia te są nieoczekiwane na tyle, że niektórzy uczeni w Stanach przyjęli je wprost z niedowierzaniem. Nie poddają jednak oni w wątpliwość autorytetu fizyków Freeman i Hillsa — przynajmniej, dopóki sami nie zbada tych danych.

Zdania, że choć próbki skał księżycowych nie wykazują najmniejszych śladów wody, ności pod księżycową powierzchnią można wyliczyć jej obecność. Jeśli rzeczywiście pod tą suchą i nagą, pustynno-skałistą powierzchnią kryją się większe czy mniejsze baseny wody — niestrudno sobie wyobrazić, jak wielkie będzie to miało znaczenie dla ułatwienia pobytu człowieka na satelicie Ziemi. Ulegną też zasadniczej zmianie podstawy hipotezy, tłumaczące pochodzenie i budowę Księżyca.

Rewelacyjne odkrycie gejerów księżycowych nasuwa również pytanie: jak głęboko pod jego powierzchnią występuje woda? jak wielkie są jej zbiorniki i czy przyszli astronauta będą w stanie dowiercić się do nich? Wreszcie — czy fakt istnienia tam wody przyspieszy budowę na Księżycu stałych laboratoriów naukowo-badawczych.

Odpowiedzi na te pytania dostarcza może astronauta, który kiedyś wyładują wśród księżycowych gejerów. Raz jeszcze podkreślić trzeba, że odkrycie pary wodnej, wydobywającej się z rozpadlin Księżyca przez uczonych Freeman i Hillsa zawdzięczamy właściwie astronautom amerykańskim, w szczególności załogom "Apollo" 11 i "Apollo" 14.

Pozostawione bowiem przez nich instrumenty ("supratermiczne detektory jonowe") przekazały drogą radiową te właśnie pomiary, których analiza doprowadziła Freeman i Hillsa do sensacyjnego wniosku, iż pod powierzchnią Księżyca znajduje się woda, niezbędny element ziemskiego życia.

Nowy Dziennik

## ★ PRACA ŻENSKA

## NURSES WANTED!! RN's & LPN's

Kenosha County Institutions

3506 Washington Road

Kenosha, Wisconsin 53140

Excellent Salary: RN \$9000 to Start

LPN \$7400 to \$7900 depending on experience

Fringe Benefits: 9% full paid retirement with 4 1/2% employee invested rights; full paid single or family hospital, surgical and major medical insurance; full paid life insurance to \$10,000 depending on salary; 10 paid holidays per year; three paid convention days per year; liberal sick leave, death leave and vacation benefits; participation available in Kenosha County Credit Union. Full in-service training in the care of geriatric patient to assist you in adopting to geriatric long-term care situations.

Wisconsin license required.

For information and/or interview contact Mrs. Loretta Gutowski, R.N., Director of Nursing Services at 414-654-5366, Monday thru Friday, 8:00 to 4:30 P.M.

## LITERNICTWO — 427-2541

### POTRZEBNA PANI DO PRACY BIUROWEJ

Musi znać dobrze angielski i polski. Zgłaszać się:

American Meat Packing Co.

3946 So. Normal Ave.

Tel. 538-7000

Zapytać o Panią Kalisz.

### AUTO BILLER

Local GM dealer needs experienced and fully qualified auto biller for large volume dealership.

Excellent salary and fringe benefits.

Phone Betty Bolanos at:

Martin J. Kelly Olds

1516 W. Northwest Hwy.

Arlington Heights, Ill.

392-1100

### FRONT DOOR SALESWOMEN

High School graduates to sell product at retail shop operated on company premises.

Sat. and Sun. only from 4 P. M. to 12

Apply

SCHULZE & BURCH

BISCUIT COMPANY

1133 W. 35th Street

An Equal Opportunity Employer

### Steno/Secretary

NGG is seeking an enthusiastic individual to fill an interesting and responsible secretarial opening. Duties will include typing, filing, light phone work and general office responsibilities. If you have good typing and shorthand skills and like to work without close supervision, this is the job for you. Full range of company benefits includes good starting salary, tuition reimbursement and 1 week vacation after 6 months.

If Interested Contact:

MRS. FERGUSON

439-3500

NATIONAL CYLINDER

GAS

2100 E. Lunt

Elk Grove Village, Ill.

An Equal Opportunity Employer

### POLISH MUSEUM OF AMERICA

Is seeking a staff member as a typist with speaking knowledge of English and Polish. Preferably versed and interested in Polish culture; although the work is varied, and the museum, archives and library no professional training in these areas is a request.

BR 8-3352

### RN's OR LPN's

Evenings or nights Monday and Friday and alternate weekends. Also Nurses Aids — 2 to 3 days or weekends.

ST. JOSEPH'S HOME

FOR THE ELDERLY

Palatine, Ill.

358-5700

### DOŚWIADCZONYCH OPERATORÓW MASZYN DO SZYCIA

Przy małych pokryciach plastycznych. Praca na pełny czas. Dobra zapłata. Mówimy po polsku.

3-cie piętro

1120 N. ASHLAND AVE.

384-4744

## ★ PRACA MĘSKA

### BRAKE PRESS OPERATOR

Familiar with simple blue prints.

CERMAK INDUSTRIES

4529 W. Ogden, Chicago

### MAINTENANCE MAN

Potrzebny emeryt do pracy przy ogólnym sprzątaniu. Zgłoszenia do Mr. Caruso

ROYAL

CHRYSLER PLYMOUTH

14550 S. Cicero

264-2500

### TECHNICIAN

For close circuit television system, servicing, etc.

De Vary graduate or equivalent. North-West side location.

Excellent opportunity. Call

725-7300

Ask for John Zmolek

## ★ PRACA MĘSKA

### Printing Plant Needs Man

For washing presses and cleaning press area.

Steady work, plus overtime!

Call Ed Yurinak

384-7500

POTRZEBA DO PRACY MĘŻCZYZN

Doświadczonych rzeźników lub chętnych do nauki.

Zgłosić się do

American Meat Packing Co.

3946 So. Normal Ave.

Tel. 538-7000

Zapytać o Panią

KALISZ

TRACTOR-TRAILER DRIVER WANTED

Over 26 yrs. of age. Must know Chicago area.

Call 928-2302

Between 3 - 5 p.m.

Must speak little English.

MESSENGERS FOR WALKING DELIVERIES IN LOOP AREA. MEN WITH OWN BICYCLES. FULL OR PART TIME. 108 W. LAKE STREET — ROOM 200. PHONE 372-8608

BANDSAW OPERATOR

MUST BE AN EXPERT

Speak and understand English.

421-0006

1812 W. Hubbard St.

TAPICER POTRZEBNY

TEL. 848-0616

HEAD LOCKER ROOM MAN & BATH DEPARTMENT ATTENDANT

Private club in Loop. Must have exp. in supervising cleaning of swimming pool, shower stalls and ceramic floors. 5 days a week. Good Working conditions and all employee benefits.

UNIVERSITY CLUB

76 E. Monroe

SEE MR. FLAIM

POTRZEBNA piekarza "cakes baker". Burgundy Bakery, 2638 W. Division. BR 8-2722.

PRESSMEN COLLATOR OPERATORS

Experienced. Excellent opportunity. Top working conditions. Pfeiffer Business Forms, Spring Grove, Ill.

815-675-2392

Mile High Opportunity! OFFSET PRESS OPERATOR

Denver's finest printer needs Des Moines' finest press operator to run Miehle 38 2-color in Denver.

Opportunity for permanent job for one experienced at producing high quality lithography and willing to work night shift 3 to 11 p.m.

Call or write:

TEWELL'S PRINTING

4710 Lipan, Denver, Colorado 80211

303-433-8428

Dental Technician Experienced

Work and Live in Sunny Florida. Porcelain to Gold Crown and bridge. Salary \$300 plus comm. per week.

Write or call

B. C. Lockstead

904-477-0319 after 5 P. M.

1001 Emily

So. Pensacola, Fla. 32504

STRIPPERS CAMERAMEN ZINC ETCHERS FINISHER

</



## 13-Letni Oskarżony o Podłożenie Bomby

Policja aresztowała we wtorek 13-letniego chłopca, który podłożył bombę zegarową przy siedzibie żydowskiego ośrodka młodzieżowego na północno-zachodniej stronie miasta. Policja zdemontowała bombę na 10 minut przed wybuchem. Ewakuowano przed tym 100 chłopców zebranych w Deborah Boys Club pnr. 3401 W. Ainslie. 13-letni wyrodek powiedział, że podłożył bombę, bo "chciał słyszeć wybuch".

Policja twierdzi, że bomba umieszczona w zwykłej torbie papierowej, wyrzuciła w razie wybuchu znaczne szkody, wielu chłopców mogło odnieść obrażenia.

Bombę zauważył jeden z chłopców, który wchodził do

klubu usłyszał tykanie zegara, dochodzące z torby. Chłopiec powiedział o tym dyrektorowi klubu, Donaldowi Hill, który natychmiast zawiadomił policję i zarządził ewakuację wszystkich obecnych.

Policja w Albany Park zamknęła ulicę, gdy przybył specjalny oddział, który bombę zdemontował.

Bomba, według informacji policjantów, sporządzona była z prochu, wysypanego do słoika, który był połączony z baterią przymocowaną drutem do budzika.

Aresztowany zeznał, że kupił bombę 4 lipca od innego chłopca, którego nazwiska nie podał. Oskarżonego oddano pod nadzór rodziców, do czasu przesłuchań sądowych.

## Plan Budowy Dwudziestu Placówek Straży Pożarnej

Chicagoscscy eksperci przeciwpożarowi doradzają budowę 20-tu nowych placówek straży pożarnej, w okresie między 1973 a 1980 r. Koszt budowy wyniesie \$8,5 mln.

Jak wynika ze sprawozdania National Loss Control Service Corp., ogłoszonym przez mayora Daley we wtorek, między styczniem a lutym 1969 r. uruchomiono w Chicago 10 nowych placówek straży pożarnej, 10 zostanie wybudowanych w roku następnym, a 20 przed upływem następnych 10-ciu lat.

Gerald L. Maatman, prezes firmy, która prowadziła 9-cio miesięczne badania tego zagadnienia powiedział w środę, że w raporcie swym w 1968 roku zalecał uruchomienie takiej samej ilości nowych placówek.

Nowowbudowane placówki zastąpiłyby stare, które nie nadają się już do użytku. Firma zaleca budowę, do 1975 r. placówki na terenach należących dawniej do Illinois Central Railway na Lake, na południe od Michigan. Nowy budynek byłby wystawiony na miejsce 100-letniego, przy Dearborn i Lake, gdzie mieści się obecnie 13-ty Oddział straży pożarnej.

Komendant Straży pożarnej, który stoi na czele budowy, Albert H. Peterson powiedział, iż dotychczas nie było kłopotu ze znalezieniem terenu pod budowę. Są to te-

reny niezabudowane, dodał Peterson, nie ma więc potrzeby eksmitowania rodzin i burzenia domów.

Plan przewiduje budowę, w 1972 r. placówek w następujących miejscach: Północno-wschodni róg ulic Division i Artesian; 1247 N. Pułaski; 1445 W. 59-ta ulica; 432-442 E. Marquette; 1946 W. Cullerton; 5343-5351 N. Pueblo; 2215 W. 51-sza ulica; 101-115 E. 79-ta; 1901 N. Damen i 4401-4415 S. Ashland.

## Farmerzy Popierają Simona

Sondowanie opinii farmerów w Illinois wykazało, jak podaje wydawnictwo Prairie Farmer Magazine, że farmerzy popierają kandydaturę Paula Simona na gubernatora. Pismo wykazuje przewagę Simona nad gub. Ogilvie o 17 procent, natomiast Ogilvie ma wśród farmerów większe szanse od innych kandydatów — Thomasa Forana i Daniela Walkera.

Według "Farmer Prairie" magazynu gub. Ogilvie otrzymał, w sondowaniu opinii farmerów, 21,7 procent głosów, Simon 38,4 procent, 39,9 nie zdecydowanych. Howlett, który także ma zamiar kandydować otrzymał w zawodach Howlett-Ogilvie, 27,8 procent, obecny gubernator 25,6, 46,6 procent nie zdecydowanych. Anketa wykazuje również, że w ewentualnej konkurencji Simon — prok. gen. Scott, Simon ma przewagę 31,9 procent w porównaniu do Scotta (24,5 procent), 43,6 procent niezdecydowanych.

Ankieta wykazała, że prezydent Nixon jest wyraźnie faworyzowany przez ogół farmerów.

## Zakaz Palenia w Samolotach Lotu

Warszawa. — Dyrekcja Polskich Linii Lotniczych "Lot" postanowiła od 1 listopada br. wprowadzić zakaz palenia tytoniu we wszystkich samolotach obsługujących linie krajowe.

## Nie Da Się Pogodzić



## Mayor Daley Nakazuje Redukcję Liczby Strażaków w Chicago

Mayor Daley nakazał ostentacyjnie zwolnienie 291 miejskich strażaków w celu zaoszczędzenia w przyszłym roku \$4,2 miliona. W chwili obecnej Departament Straży Pożarnej zatrudnia 4,728 ludzi. Daley oświadczył, iż jego decyzja jest oparta na 9-miesięcznych badaniach i konsultacjach na temat sprawności i liczby personelu w straży pożarnej. Komendant straży — Robert J. Quinn oświadczył w czasie konferencji prasowej, na której obecny był także mayor, iż w danej chwili Departament posiada 70 wolnych miejsc. Planuje się nie zatrudniać nowych pracowników przynajmniej do stycznia i w ten sposób — osiągnąć zmniejszenie załogi straży pożarnej o dane 6 procent.

Decyzja mayora spotkała się jednak z natychmiastową opozycją ze strony związku zawodowego strażaków, którego przedstawiciele jeszcze niedawno, 4-go października br., komunikowali mayorowi, iż Departament Straży Pożarnej potrzebuje co najmniej 219 nowych pracowników. Administracja Daley'ego stanowczo utrzymuje jednak, iż efektyw-

ność straży w Chicago przez zamierzoną redukcję absolutnie nie zmaleje, biorąc pod uwagę nowe metody oraz nowoczesny sprzęt do gaszenia pożarów.

Gerald L. Maatman, prezes National Loss Control Service Corp. oraz przewodniczący grupy, która przez 9 miesięcy badała możliwość zredukowania liczby strażaków, stwierdził na tej samej konferencji, iż opozycja jest zupełnie nieuzasadniona.

"Szescio i siedmiuosobowe kompanie sprzed 30-tu laty nie są już potrzebne. Nastąpiła zmiana w sposobie gaszenia pożarów, a pewna część opozycji jest oparta po prostu na niechęci do jakichkolwiek zmian".

Joseph F. Quinn (niespokrewniony z komendantem straży, Robertem Quinn), 1-szy zastępca związku zawodowego, zarzucił administracji fakt że nie poinformowano kierownictwa związku o prowadzonych badaniach i obserwacjach. Zapowiedział on również zdecydowaną opozycję związku wobec zamierzonej redukcji liczby strażaków.

## Studenci Siedmiu Kolegiów Utworzyli Związek Zawodowy

Studenci siedmiu chicagowskich kolegiów niższego stopnia (junior college) utworzyli własny związek, na wzór związków zawodowych, który będzie reprezentował ich w jakichkolwiek dysputach i targach z administracją kolegiów. Prezesem związku został 29-letni student wydziału ekonomii politycznej William Lewis, student Loop College.

Nowoutworzony związek umożliwia studentom w bardziej efektywny sposób niż to czynią samorządy studenckie, wywierania wpływu na przeprowadzanie programów czy zmian na uczelni. Jeżeli student, na przykład, uważa, że wykładowca nie ocenił odpowiednio jego pracy, ma obecnie prawo wynająć adwokata i zmusić wykładowcę do przedstawienia powodów swojej decyzji przed odpowiednią komisją. Jeżeli uczelnia ma zamiar usunąć studenta, ten również będzie miał możliwość apelowania od tej decyzji.

"Po raz pierwszy studenci mają możliwość działania drogą prawną a nie demonstracjami, protestami i bojkotami" powiedział Lewis. Związek będzie także rozpatrywał wszelkie skargi, zażalenia i wnioski. Będzie mógł również zwoływać ogólne akcje studentów, jak np.: strajki, itp.

Związek opracował zestaw przywilejów i praw studentów, które zostały przyjęte — przez komisję kolegialną. Członkami związku są raczej samorządy poszczególnych kolegiów a nie indywidualni studenci. Każdy z samorządów płacić będzie \$50 co semester jako składkę członkowską.

Związek został utworzony z inicjatywy Lewisa, który jest także prezesem związku zawod. pracowników pocztowych w Illinois. Z pewnością można powiedzieć, że jest to jeden z pierwszych związków studenckich tego rodzaju w kraju.

Należą do niego następujące kolegia: Mayfair, Kennedy-King, Olive-Harvey, Loop, Malcolm X, oraz Wright. W sumie na wyżej wymienionych uczelniach studiuje: 40.000 studentów.

## Czołowi Lekarze Pow. Szpitala Przeciwni Dyr. Greeley

Sztab kierowniczy lekarzy pow. szpitala uchwalił w środę rezolucję wyrażającą "brak zaufania" do pełniącego obecnie obowiązki dyrektora szpitala dra Davida Greeley, pomimo zaufowania przez władze szpitalne przeprowadzenia przeszuchań z pięciu lekarzami usuniętymi ze sztabu szpitala w poniedziałek.

Oferta na te przeszukiwania ma być, — jak się wydaje — próbą złagodzenia ostatnich oznak niezadowolenia w tym szpitalu. Jednakowoż rezolucja na "brak zaufania" do dra Greeley wytworzyła jeszcze ciemniejszy obraz sytuacji w szpitalu, obecnie stojącego w obliczu groźby masowych rezygnacji lekarzy rezydentów i internistów z powodu usunięcia 5 lekarzy.

Sztab kierowniczy szpitala złożony jest z kierowników oddziałów szpitala oraz innych członków sztabu lekarskiego i w rezolucji przez nich uchwalonej wyrażony jest "brak zaufania" do nowego dyrektora dr Greeley i zarzuca mu, iż jest odpowiedzialny za wszczęcie akcji usunięcia lekarzy.

Rezolucja domaga się natychmiastowego wycofania tej nielegalnej akcji. Dr Vincent Collins, który jest przewodniczącym sztabu kierowniczych oświadczył, iż rezolucja staje w obronie praw zwolnionych 5 lekarzy, ale niekoniecznie oznacza poparcie zagrożonych rezygnacjami. Inny lekarz dr Ira Rosenthal wyraził obawy, iż sztab lekarski znajduje się

## Australia-Polska Rozmowy Handlowe

Warszawa. — W Warszawie odbyły się polsko-australijskie konsultacje handlowe, których celem było przedyskutowanie spraw dotyczących aktualnego kształtowania się wymiany towarowej między Polską a Australią oraz możliwości jej dalszego rozwoju.

Stojący na czele delegacji australijskiej zastępca sekretarza w departamencie handlu i przemysłu R. F. Livingstone przeprowadził rozmowy z Ministerstwem Handlu Zagranicznego.

## Rada Szkolna Likwiduje Program Obywatelskiego Doksztalcania

Chicagowska Rada Szkolna zapowiedziała, iż w związku z trudnościami finansowymi likwiduje już w przyszłym miesiącu edukacyjny program dla starszych i ubogich mieszkańców, Program nauki o kulturze i strukturze społeczno-gospodarczej Stanów Zjednoczonych był realizowany przez ostatnie 52 lata. Roczny koszt realizacji programu wynosi \$2 miliony.

Wykłady były przeznaczone szczególnie dla nie znających angielskiego, nowoprzybyłych emigrantów. Szkolenie zaczynało się na elementarnym poziomie, po czym w przygotowywano uczestników do złożenia specjalnego egzaminu, tzw. GED (General Educational Development), z ogólnych wiadomości obywatelskich. Na zajęciach z tzw. a-

## Ustawa o Prawie Do Strajku Pogrzebana w Komitecie Izbowym

Projekt ustawy, uprawniającej pracowników w służbie publicznej do udziału w strajkach, została we wtorek odłożona przez senacki Komitet Pracy i Przemysłu, a właściwie jak twierdzą obserwatorzy obecni na sesji komitetu w Springfield, pogrzebana co najmniej do stycznia 1972 r. gdy stanowe Ogólne Zgromadzenie rozpocznie nową kadencję. Pomimo poparcia wielu związków zawodowych i różnych organizacji, Komitet Senacki odrzucił próby odesłania projektu ustawy do senatu stanowego. Ustawę zwrócono do specjalnego podkomitetu.

Projekt Ustawy złożony przez sen. Williama C. Harris (R-Pontiac) był poparty przez Stanowe Stowarzyszenie Szkolnictwa; ustawa przewidywała zezwolenie niektórym pracownikom w służbie publicznej na branie udziału w strajkach. Ustawa Harris była z miejsca zwalczana przez szereg związków zawodowych, jak Chic. Związek Nauczycieli, Illinois Federacja Nauczycieli, policję chicagowską — związki zawodowe straży pożarnej, które to organizacje popierały projekt innej ustawy, przedstawiony przez rep. Thomasa J. Hanahana (D-Mc Henry). Propozycja Hanahana, według której prawo udziału w strajku przysługiwałoby każdemu z pracowników, napotykała na opozycję przedstawicieli lokalnych rządów, obowiązujących się iż w razie uchwalenia projektu może nastąpić masowe opuszczanie godzin pracy. Według nieświadczonej informacji mayor Daley wydał ustawodawcom — demokratom "nakaz" pogrzebania ustawy, w obawie przed ewentualnym strajkiem policji i straży pożarnej.

W innej akcji senatu stanowego przewodniczący wię-

szości, Celi A. Partee (D. Chicago) ostrzegł republikanów, że będzie zwalczał plan Ogilvie udzielenia gubernatorowi władzy do przesunięcia pieniędzy i nadwyżek funduszu. Ostrzeżenie Partee nastąpiło po nieudanej próbie demokratów uzyskania przydziału dla Uniwersytetu Illinois. Propozycja, przedstawiona w formie ustawy przez sen. Arthura J. Bidwill'a, (R-River Forest) umożliwiłaby gubernatorowi przekazywanie pieniędzy z nadwyżek funduszu organizacjom, zagrożonym deficytem. Gubernator byłby jednak zobowiązany do zwrócenia pożyczonego z nadwyżki funduszu.

## Aresztowany Za Łapownictwo

Funkcjonariusze IBI (Illinois Bureau of Investigation) aresztowali ub. piątku swego "kolegę" początkującego agenta IBI, oskarżając go o przyjęcie łapówki w sumie \$420 od sprzedawcy narkotyków.

Clarence M. Luckett, lat 35, zam. pnr. 4732 S. Woodlawn, b. policjant, był śledzony przez funkcjonariuszy IBI od 3 tygodni. Aresztowany został na podstawie zeznań tego samego handlarza narkotyków, od którego wziął łapówkę, a który po kilku poprzednich aresztowaniach pełni obecnie służbę tajnego informatora IBI.

## POLSKA Fabryka pod BIAŁYM ORŁEM

61 Rok w Wiernej Służbie  
Polsni od roku 1910



Przygotujcie się  
już teraz na zimę  
polecamy

**KOŁDRY z WEŁNY  
PIERZA i PUCHU  
oraz PODUSZKI**

- Kołdry robimy na zamówienie darmo, gdy kupicie u nas materiał.
- Mamy wielki wybór importowanych wspaniałych i pierza.
- Na poczekaniu przetwarzamy Wasze stare kołdry i pierzyny, tak, że wyglądają i grzeją jak nowe — możecie patrzeć jak to robimy w Waszej obecności. (Musicie się przed przyjściem do nas umówić telefonicznie).
- Również darmo czyszcimy pierze przez siatkę przy przetwarzaniu Waszych kołder i pierzyn.
- Darmo zabieramy od Was z domu i dostarczamy do Was po wykonaniu zamówienia.

**White Eagle Quilt  
& Pillow Mfg. Co.**  
1416 W. CHICAGO AVE.  
Chicago, Ill. 60622  
Tel. MO 6-1968

## PRZEDŚWIĄTECZNY DOROCZNY JARMARK

We Wtorek, 9 Listopada  
WYPRZEDAŻ ZABAWEK I "BOUTIQUE"

## THRIFT HOUSE

5111 Main Street, Evanston, Ill.  
Prowadzone przez Evanston Junior League

## Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi  
tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:

50-TA ULICA

CENTRAL PARK AVE.

CALIFORNIA AVE.

59-TA ULICA

Proszę telefonować:

**KEDZIE NEWS AGENCY**

Telefon: HE 4-0400

lub

**DZIENNIK ZWIĄZKOWY**

Telefon: — 278-8700

## POWSTRZYMUJE SWEDENIE



Maśe Braxon Pasty daje natychmiastową ulgę w swędzeniu skóry i jest pomocna w leczeniu grzybicy (athlete's foot) wywołanej, listaki (barber's itch), przyszczy itp. pomniejszych podrażnień skóry. — Braxon Pasty jest wartościowym środkiem w leczeniu bezwonnym i niepalącym. Maś jest łatwa do użycia i nie wymaga bandażu. Zrobiona jest według recepty czystościowego aptekarskiego, mającego 30-letnie doświadczenie. Wyjście na 3-uncyjowy słoik \$2,30, na 4-uncyjowy \$4,00. Dr. BRAXON PASTE, Dept. Z, 2914 S. WALLACE ST., CHICAGO, ILL. 60616. (Nie wysyłamy COD) a wysyłamy wam słoiczek tej maści opłacając przesyłkę. Zwrocimy pieniądze, jeśli nie będziecie w zupełności zadowoleni.

## BLACK STEER FINER FOODS 3140 N. CALIFORNIA

Blisko Belmont i Elston  
Wielka, Nowoczesna Groźnia — Delikatesy — Świeże Mięso —  
Własnego Wyróbu Smaczne Wędliny na sposób europejski.  
Wszystkie Nasze Produkty w 100% Gwarantowane.

## Porównajcie Nasze Zniżone Ceny i Zobaczcie Ile Oszczędzicie TANIOŚCI ♦ TANIOŚCI

Te Specjalnie Zniżone Ceny Ważne Tylko  
od Dziś, 4 Listopada do Środy, 11 Listopada, 1971 r.

CHUDE, MIĘKIE, OD ŚRODKA KRAJANE REG. \$1.19  
w tej wyprzedaży cena zniżona do tylko

**KOTLETY WIEPRZOWE . . . . funt 79c**

ROLOWANA, BEZ KOŚCI REG. \$1.49  
w tej wyprzedaży cena zniżona do tylko

**POŁĘDWICA WIEPRZOWA . . funt 98c**

NAJLEPSZEJ JAKOŚCI REG. 79c  
Na Płeczeń "Chuck Roast" w tej wyprzedaży cena zniżona do tylko

**WOŁOWINA z KOŚCIĄ . . . . funt 59c**

OSCAR MAYER REG. 38c  
Sliced Bacon w tej wyprzedaży cena zniżona do tylko

**KRAJANY BOCZEK . . . . . funt 79c**

POLSKA IMPORTOWANA

**SZYNKA KRAKUS . . . . . pół funta 85c**

NAJLEPSZEJ JAKOŚCI w tej wyprzedaży 20 funtowy worek tylko

**CZERWONE KARTOFLE . . . 69c**

COUNTRY DELIGHT w tej wyprzedaży cena zniżona do tylko

**MAŚLANKA (Buttermilk) . . . . pół galona 39c**

MAMY POZATEM PONAD 20 RODZAJÓW ZNAKOMITYCH  
WEDLIN WŁASNEGO WYRÓBU ORAZ PONAD 50 INNYCH  
TANIOŚCI, KTÓRYCH NIE MIEŚCI TO OGŁOSZENIE.

Wielki Wybór Domowych Sałatek i Innych Przymasów.  
Godziny: Pon., wtorki i soboty — 9-6; środy, czw., piątki — 9-8.  
Bezpłatne parkowanie przy sklepie. MOWIMO PO POLSKU.  
Tel. 539-4510



# MILWAUKEE ZGODA

M. E. PANKIEWICZ, reprezentant, 1577 W. Mitchell St. Tel. OR 1-0960

## MOJE CREDO

By, gdy opuszczę placu padół,  
Nie spytaj Bóg Dobry: "Kto to jest?"  
Niekroć mijam wiejski kościół.  
Wstępuję doń oddać Stwórcy cześć;

## Międzynarodowy Festyn Odbędzie Się w Auditorium Arena 19-21 Listopada

Udział Bierze 47 Grup Etnicznych.  
Spodziewanych Jest 50,000 Gości.  
R. Sarbinowski—Przewodniczącym.

Po raz 28-my International Institute of Festivals and Folk Arts, w którym weźmie udział 47 grup różnych narodowości.

Festyn taki co roku cieszy się wielkim powodzeniem i zwiędza go przeciętnie 50,000 osób. Jest to małe "Zgromadzenie Narodów", które żyje razem w wielkiej harmonii i zgodzie i zachowują swoje tradycje i zwyczaje.

Dziś, kiedy budzi się poczucie dumy z pochodzenia, gdy co raz głośniejsze mówi się o 40 milionach ludzi z różnych etnicznych grup, gdy domaga się uznania wkładu ich do budowy potęgi tego kraju, Festyn Międzynarodowy nabiera jeszcze większego znaczenia. Od 28 lat, Instytut Międzynarodowy kulturywie te tradycje i łączy poszczególne grupy etniczne w jedno ognisko.

Podobnie jak w latach poprzednich, tak i w tym roku w Festynie weźmie udział kilkaset grup z różnych narodowości, które przyniosą z sobą swoje tradycje i zwyczaje. W tym roku będziemy podziwiać piękne choreografie i tańce, a także produkcje z różnych krajów. Festyn Międzynarodowy nabiera jeszcze większego znaczenia. Od 28 lat, Instytut Międzynarodowy kulturywie te tradycje i łączy poszczególne grupy etniczne w jedno ognisko.

W przedstawieniu popołudniowym weźmie udział około 50 grup z różnych narodowości, które przyniosą z sobą swoje tradycje i zwyczaje. W tym roku będziemy podziwiać piękne choreografie i tańce, a także produkcje z różnych krajów. Festyn Międzynarodowy nabiera jeszcze większego znaczenia. Od 28 lat, Instytut Międzynarodowy kulturywie te tradycje i łączy poszczególne grupy etniczne w jedno ognisko.

W sali dołnej, gdzie mieszczą się restauracje i kuchnie 35-ciu różnych narodowości będzie można posilić się i posmakować takich potraw polskich jak pierogi z serem i kapustą, kiełbasa z kapustą, kaniapki i ciasta.

Nowością w tym roku w restauracji polskiej będzie typowe polskie danie wielkanocne składające się z jaj na twardo, szynki z chrzanem oraz tortu. Kuchnia polska zajmują się panie z Korpusu

Pomocniczego Woodrow Wilson Post PLAV, które również będą sprzedawały w kiosku polskim wyroby ludowe importowane z Polski.

### "The Land of Tivoli"

Niemal co roku przybywa co raz to więcej grup narodowościowych, które biorą udział w Festynie. W tym roku po raz pierwszy weźmie udział grupa kobiet z Wietnamu, z amerykańskich żołnierzy, oraz kobiet z Półd. Wietnamu, które są na studiach w Ameryce. Również po raz pierwszy wystąpi grupa młodych studentów, którzy pokochali kulturę rumuńską i wystąpią w tańcach w narodowych i strojach rumuńskich.

Rok rocznie wystawy kulturalne poszczególnych narodowości stają do konkursu i są im przyznawane nagrody przez Pabst Brewing Co. Każdego roku w pokazie scenicznym wybiera się motywy jednej z narodowości, przedstawiając jej historię, kulturę i zwyczaje.

W tym roku wybrano Danie i obraz sceniczny oraz zbiorowy udział w przedstawieniu odbędzie się pod tytułem "The Land of Tivoli". Jest to historia Amerykanów pochodzenia duńskiego, która po latach odwiedziła swój kraj rodzinny i ogląda zakątki swej ojczyzny z Kopenhagą na czele i sławnym ogrodem Tivoli. W przedstawieniu tym, oczywiście oprócz grupy duńskiej biorą udział zespoły 25 narodowości z występami tańców i śpiewów. Po raz pierwszy weźmie udział polski zespół taneczny z Uniwersytetu Dana College z Nebraski. Oprócz tych tradycyjnych występów, tańców i śpiewów różnych grup w narodowych strojach, będzie czas umiłać publiczności o siem orkiestr, które będą przyspiewywać w salach restauracyjnych.

Festyn Międzynarodowy odbędzie się w salach Auditorium i Arena w dniach 19, 20 i 21-go listopada.

Sekretarzem wykonawczym Międzynarodowego Instytutu jest Albert Davis a dyrektorem i przewodniczącym jest nasz rodak, Robert Sarbinowski.

## "Podróże Kształcą" — Robert Sarbinowski

Profesor Robert Sarbinowski, wykładowca w Oak Creek H. S. uważa, że najlepszą metodą nauki są podróże. To też organizuje on co roku wycieczki "dookoła świata" pod egidą National Education Association. Ostatnio powrócił on ze swej 4-jej wycieczki — która zwiędziła: — Szwajcarię, Turcję, Kuwajt, Iran, Afganistan, Pakistan, Swat, Indie, Kashmir, Nepal, Birmę, Thailand, Singapur, Malajzie, Hong Kong, Guam i Saipain. Jak bardzo i szybko zmieniają się zwyczaje i czasy w różnych krajach może świadczyć fakt, że np. kiedy był on pięć lat temu w Nepalu, kobiety nosiły tradycyjny ubiór z zastaniami na twarzach. Obecnie są one ubrane nowoczesnie a nawet wiele z nich nosi "mini sukienki".

Wielkie różnice również zauważył on w Afganistanie. Pięć lat temu dla turystów były dostępne jedynie stare dwupiętrowe hotele. Przy temperaturze dochodzącej do 140 stopni były one nie do wytrzymania dla Europejczyków. Obecnie zbudowano nowoczesne 12 piętrowe hotele z najnowocześniejszymi urządzeniami i chłodzone podobnie jak w Ameryce. Na dachu takiego hotelu znajduje się kawiarnia, w której przygrywa orkiestra do tańca. Ostre i gorące potrawy, które są nie na żołądki amerykańskie, zostały zastąpione potrawami europejskimi i amerykańskimi i są do wyboru.

Podręczniki szkolne opisujące te kraje są przestarzałe i spóźnione przynajmniej o pięć lat. Opisują one ruch karawan wielbłądów po ulicach miast, podczas gdy obecnie nie widzi się tych zwierząt w ogóle w miastach, a nowoczesne ulice i szosy są zatłoczone samochodami. Jednym słowem, Sarbinowski udowadnia, że podręczniki szkolne nie podążają za szybkim rozwojem i zmianami w czasie i że najlepszą metodą poznania zwyczajów i obyczajów danego kraju jest wycieczka. W przyszłym roku organizuje on wycieczkę do Rosji, która między innymi obejmie Moskwę, Kijów, Leningrad i inne miasta.

Profesor Sarbinowski od lat jest dyrektorem Instytutu Międzynarodowego, a w roku 1967 i 1968 był przewodniczącym Festynu Międzynarodowego. W tym roku Festyn ten odbędzie się w Milwaukee Auditorium w dniach 19, 20 i 21-go listopada i profesor Sarbinowski jest jego dyrektorem.

## Tradycyjna Wieczornica Żołnierska S. P. K.

Rok rocznie Stowarzyszenie Polskich Kombatantów urządza Wieczornicę Żołnierską, podczas której można się spotkać z byłymi żołnierzami Armii Polskiej, pogawędzić z kolegami i zabawić się w miłej atmosferze. W tym roku wieczornica odbędzie się w sobotę, dnia 6 listopada, w sali

Nowej Federacji, 2329 South 13th St. o godzinie 8-jej wieczorem. Po kolacji krótki program artystyczny, poczym zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry S. Batoga. Będzie również losowanie nagrody wejściowej. Wstęp \$5.00 od osoby włącznie z kolacją. Cała Polonia proszona o liczne przybycie.

## Akcjonariusze Postanowili Utrzymać Dom Związkowy

W ubiegły czwartek, w Domu Związkowym odbyło się nadzwyczajne zebranie akcjonariuszy dla zdecydowania o losach tej polskiej placówki. Jak wiadomo Dom Związkowy jest siedzibą Gminy 8 ZNP od 40 lat. Dom ten zbudowany w roku 1907 należał do jednego z najstarszych budynków w tym rejonie. Oczywiście potrzebne jest na niego remontu, na co niestety brak jest odpowiednich funduszy.

To też Dyrekcja Domu postanowiła zwołać zebranie wszystkich akcjonariuszy, aby zdecydowali, czy utrzymać nadal ten Dom, czy go sprzedać. Przewodniczącą Dyrekcji Domu — Antoni Szymczak zajął zebranie, przedstawiając trudności, oraz stwierdzając, że Dyrekcja doświadcza przekonania, że dla dobra akcjonariuszy korzystniejszym byłoby dom sprzedać.

Sekretarz finansowy Dyrekcji Domu, A. Kondracki przedstawił dochody i rozchody i stwierdził, że z roku na rok dochody się zmniejszają, a rozchody wzrastają tak, że brak jest w ogóle funduszy nawet na niezbędne naprawy.

Wiceprezes Gminy 8-mej ZNP, Stanisław Nastal postawił konkretny wniosek, aby niedopuszczać do sprzedaży domu. Natomiast apelował, aby przystąpić jedynie do niezbędnych napraw, oraz zrehabilitować dom celem zwiększenia dochodów. Dalej postawił projekt, aby Gmina 8-mej ZNP wybrała specjalną komisję planowania, która przystąpi do poszukiwania innego obiektu w lepszej dzielnicy, lub zbadala możliwości budowy Domu Polski do spółki z innymi organizacjami. Do tego czasu należało za wszelką cenę utrzymać obecny Dom Związkowy. Na rocznym zebraniu wszystkich akcjonariuszy — sprawa ta będzie poddana rozprawie. Tak więc obywateli większość głosów, Dom Związkowy ma być utrzymany i nie ma mowy na razie o jego sprzedaży.

Dyrekcja domu zacięgnęła w banku pożyczkę \$1,000, celem dokonania napraw i z tego powodu proponuje, aby w tym roku nie wypłacać dywidendy a obrócić te pieniądze na spłacenie długu. Przewiduje on, że rozchód w tym roku będzie wyższy o około \$1,000 od przewidzianego dochodu. Wywołało to ożywioną dyskusję w której obywateli większość wypowiedziała się za utrzymaniem Domu w dalszym ciągu.

Wiceprezes Gminy 8-mej ZNP, Stanisław Nastal postawił konkretny wniosek, aby niedopuszczać do sprzedaży domu. Natomiast apelował, aby przystąpić jedynie do niezbędnych napraw, oraz zrehabilitować dom celem zwiększenia dochodów. Dalej postawił projekt, aby Gmina 8-mej ZNP wybrała specjalną komisję planowania, która przystąpi do poszukiwania innego obiektu w lepszej dzielnicy, lub zbadala możliwości budowy Domu Polski do spółki z innymi organizacjami. Do tego czasu należało za wszelką cenę utrzymać obecny Dom Związkowy. Na rocznym zebraniu wszystkich akcjonariuszy — sprawa ta będzie poddana rozprawie. Tak więc obywateli większość głosów, Dom Związkowy ma być utrzymany i nie ma mowy na razie o jego sprzedaży.

Podajemy do wiadomości wszystkim słuchaczom radiowym, że z dniem 7-go listopada polska godzina radiowa Stow. Polskich Kombatantów pt. "Echa z Polski" będzie nadawana w każdą niedzielę.

Dzień nadawany jest godzinny bryt nadawany w sobotę po południu i wielu słuchaczy żądało aby przenieść go na niedzielę, kiedy wszyscy mają czas na wysłuchanie ich.

Kierownik tej godziny, Henry Gontarek, idąc po linii potrzeb i żądań słuchaczy postarał się o przeniesienie programu na niedzielę. Tak więc od niedzieli, 7-go listopada ten popularny program będzie nadawany od godziny 10:30 do 11:30 rano z tej samej stacji WYLO-AM-540.

## Przyjęcie Dla Królowej Okręgu 14 ZNP

Gmina Nr. 201 ZNP wraz z Grupą 534 urządziła kolację celem uczczenia królowej Okręgu 14 ZNP Karoliny Grant (Gronczewskiej). Panna Grant jest żoną Związkowcem i była przez wiele lat czynną w Kółku Młodzieży ZNP. Jest ona długoletnią członkinią Grupy 534 ZNP, która postanowiła uczcić ją w związku z jej zwycięstwem w konkursie królowej Okręgu 14-go, gdzie została ona wybrana królową.

Następnie brała ona udział w konkursie krajowym Związku Narodowego Polskiego w Chicago, gdzie była zwyciężczynią z poszczególnych Okręgów. Przyjęcie dla niej odbędzie się w niedzielę, dnia 7-go listopada o godzinie 5-tej po południu w sali szkolnej św. Rodziny, róg Swift i Hammond Ave., Cudahy, Wis.

Związkowcy i Związkowcy jak również cała Polonia jest proszona o wzięcie udziału w tym przyjęciu.

## Liczba Pożarów Wzrosła o 100%

Ostatnio ogłoszone statystyki biura stanowego zwalczania pożarów wykazują, że w roku ubiegłym pożary w Wisconsin wyrządziły szkody na sumę \$5.2 miliona. Oprócz tego — szkody po dwóch olbrzymich pożarach spowodowanych przez podłożenie bomb w budynkach Old Main Building na uniwersytecie Wisconsin w Whitewater oraz w The Sterling Hall na uniwersytecie w Madison oblicza się na jeden milion każdy.

W porównaniu z rokiem 1969 szkody wyrządzone przez pożary wzrosły o 10 procent. Departament Sprawiedliwości zbadał 526 wypadków pożarów i stwierdził, że w 72 wypadkach ogień został podłożony przez podpalaczy. We wszystkich pożarach w ub. roku zginęło 55 osób, w tym pięć poniosło śmierć od bomb podłożonych przez wandalów, które spowodowały pożary. W jednym tylko pożarze spowodowanym przez podpalaczy w Milwaukee firmie Climatrol Industries były straty obliczane na \$2.5 miliona. Około połowa wszystkich mniejszych pożarów domów była spowodowana przez nieostrożność, m.in. palenie papierosów w łóżku.

## Wzrost Narkomanii

Narkomania w naszym stanie szerzy się w tak zaskakujący sposób, że w legislaturze stanowej zgłoszono projekt ustawy, która przewiduje wyznaczenie funduszu w wysokości \$500,000 na walkę z tą zarazą społeczną. Ustawa ta przewiduje pomoc materialną różnym instytucjom którym zadaniem jest uświadamianie tak rodziców jak i młodzieży o fatalnych skutkach zażywania narkotyków. Ustawa ta przewiduje również fundusze na leczenie narkomanów w instytucjach społecznych i stanowych.

Podczas debat na temat szerzenia się narkomanii w naszym stanie, stwierdzono, że w ostatnich miesiącach władze zanotowały rozszerzenie się sprzedaży heroiny w większych ośrodkach. Oczywiście stan ten jest najgroźniejszy w Milwaukee i Madison, ale ostatnio wzrosł również w ośrodkach, gdzie znajdują się wyższe uczelnie a zwłaszcza w Stevens Point, Wausau i Eau Claire.

## "Echa z Polski" Nadawane w Niedzielę

Podajemy do wiadomości wszystkim słuchaczom radiowym, że z dniem 7-go listopada polska godzina radiowa Stow. Polskich Kombatantów pt. "Echa z Polski" będzie nadawana w każdą niedzielę.

Dzień nadawany jest godzinny bryt nadawany w sobotę po południu i wielu słuchaczy żądało aby przenieść go na niedzielę, kiedy wszyscy mają czas na wysłuchanie ich.

Kierownik tej godziny, Henry Gontarek, idąc po linii potrzeb i żądań słuchaczy postarał się o przeniesienie programu na niedzielę. Tak więc od niedzieli, 7-go listopada ten popularny program będzie nadawany od godziny 10:30 do 11:30 rano z tej samej stacji WYLO-AM-540.

## Kalendarzyk Imprez

6 listopada: — Wieczornica Żołnierska, SPK, sala Federacji, godz. 7:30 wieczorem.  
12 listopada: — Występ gościnny Bogdanika — Ref-Ren. Performing Arts Center, godz. 8:00 wiecz.  
19-21 listopada: — Festyn Międzynarodowy, Arena - Auditorium.  
27 listopada: — Bal Debutantek, Stowarzyszenia Polanki Fister Hotel, godz. 7:30 wieczorem.

**NOWY KIESZONKOWY SŁOWNIK POLSKO-ANGIELSKI ANGIELSKO-POLSKI**  
Trwała oprawa z plastiku  
**Cena \$200**  
(wraz z przesyłką)  
Zamówienia należy kierować  
**DZIENNIK ZWIĄZKOWY**  
1201 N. Milwaukee Avenue  
Chicago, Ill. 60622  
(Uwaga: — za załączeniem pocztowym, C.O.D. książek nie wysyłamy.)

## Nowa Rewia Ref-Rena "Z Motyką Na Księżyc"

W Wykonaniu Znanych Artystów Polskich z USA i Europy

Po odniesionych sukcesach w Izraelu i Anglii, Ref-Ren — znany nam wszystkim konferansjer, autor znakomitych tekstów i kompozytor pięknych piosenek w jednej osobie — przygotował dla naszych wielbicieli swego talentu nową rewie aktualności, humoru i piosenek pod dowcipnym i barcznym oryginalnym tytułem "Z motyką na Księżyc", którą już wkrótce zobaczymy na naszych polonijnych scenach dzięki energicznej i nieustraszonej inicjatywie Jasła Wojewódki.

Oczywiście, jak zawsze, w rewii weźmie udział "druga połowa wędrownego spółki artystycznej", doskonała aktorka posiadająca wrodzoną dynamikę i "vis comica".

Oleńska i Ref-Ren, to niezmordowana i wiecznie młoda para aktorów — emigrantów, żyjących wyłącznie z polskiego aktorstwa. Znamy się wszędzie, gdzie bije polskie serce na świecie. Jeżeli ze swoimi programami nie mogą gdzieś dojechać osobiście, to doliczają tam swoimi piętami, taśmami lub książkami.

Wszystkie programy Ref-Rena znane są z tego, że dają zasadniczo wszystko, za czym tęsknią każdy widzi chwilę odprężenia, chwilę uśmiechu a jednocześnie chwilę głębokich wzruszeń. Takim programem będzie również rewia "Z Motyką na Księżyc". Jak sam

tytuł wskazuje, będzie to rewia jak najbardziej aktualna, napisana "pod wydarzenia" naszych czasów.

W rewii, poza Ref-Renem i Oleńską, weźmie udział ogólnie lubiana nasza piosenkarka z Londynu, RENATA BOGDANSKA. Wraca do nas ponownie z nowym repertuarem, a nie wykluczone, że zechce przypomnieć nam i swoje dawne przeboje, które na dźwięk utkwili w sercu każdego.

Program urozmaici również swoimi melodijnymi piosenkami znany już nam Duet Wokalny "ALE-BABKI" w osobach Weroniki Polubińskiej i Wacławy Świątyni. Duet ten wraz z Ref-Renem występował z dużym powodzeniem w Izraelu.

Poza tem w rewii "Z Motyką na Księżyc" zobaczymy znakomitego aktora charakterystycznego z Krakowa RYSZARDA KRZYŻANOWSKIEGO i usłyszymy słynnego śpiewaka z Warszawy, tenora STANISŁAWA MATUSZCZYKA.

Rewia "Z Motyką na Księżyc" zostanie wystawiona w Milwaukee w piątek, 12-go listopada, o godz. 8-jej wiecz., w Performing Arts Center — Charles P. Vogel Hall, 939 No. Water St.

Bilety w przedsprzedaży są już do nabycia w składzie pana Bartnika, 31 W. Mitchell St., a w dniu przedstawienia, w kasie teatru.

## Powrót Starych Tańców

New York. — Jeśli ktoś wątpił, że dawne tańce stają się znowu modne w Ameryce — powinien być w Madison Square Garden na dorocznej Zabawie Dożynkowej.

Prawie 20 tysięcy osób wypełniło olbrzymi stadion, gdzie odbywał się konkurs takich tańców jak tango, rumba, fokstrot, polka i walc.

I publiczność, i tancerze z konkursu należeli do pokoleń, które pamiętało o dawnych tańcach. Nie wskazywali więc ich za powodem modnych nostalgicznych ciągot — za dawnymi czasami. To, co widziałam w Madison Square, jest najlepszym dowodem, że pokolenie Rocka odkryło (bez dopingu "wapiaków") nieprzemijający urok tanga, walczki, polki i fokstrota...

Głównym tego tańczego ewenementu był konkurs polki uważany w Ameryce za rytm taneczny Polonii. Jury składało się z wybitnych znawców polki, a wśród nich były takie osoby, jak John Demerski redaktor specjalnego pisma "Polka Digest Magazine"; Miss Patrycja Kościuszka, prezeska klubu miłośników polki z Connecticut, oraz mistrz tego tańca, Edward Kochanski z Bergen w stanie New Jersey.

Podczas konkursu przegręwała znana orkiestra nowojorska Tadeusza Maksymowicza, której wiczyrny "nastolatki" oklaskiwały z entuzjazmem okazywanym kiedyś tylko takim zespołom jak Beatlesy czy Rolling Stones...

Polka była też konkurencją najbardziej obsadzoną. Tańczyła się ją w Ameryce inaczej niż w Europie. Drobny, szybkimi krokami i z wielką swobodą w improwizowaniu różnych figur, esów i floresów...

Walka o pierwszą nagrodę rozegrała się między dwiema parami w polskich strojach ludowych: Matyldą Garczyńską i Chetem Kabanem oraz Dianą Karczewską i Henrykiem Skrzekiem. Obie pary to prawdziwi wirtuozi polonijnej polki... Przy czym Garczyńska

Matylda Garczyńska pięknie działo się. A to jeszcze dodawało finałowi atrakcyjności!

W końcu po długim namyśle jury przyznało nagrodę parze Garczyńska-Kabanec.

Matylda, zwana przez przyjaciół Tillie, pochodzi z Filadelfii. Jej partner Chet pracuje jako urzędnik w banku w małej miejscowości stanu Massachusetts.

Tradycyjnej zabawie patronował popularny dziennik nowojorski "Daily News". Dochód przekazano na cele dobroczynne.

## Krytykują Biuro Cenzusowe

San Francisco, Calif. (UPI) — Przedstawiciele pięciu organizacji Amerykanów meksykańskiego pochodzenia — (Chicanos) wnieśli protest do Krajowego Biura Cenzusowego ze względu na to, że liczba "Chicanos" została mylnie podana w wykazie z roku 1970, gdyż jest o najmniej 5 milionów mniej, niż od liczby "Chicanos" zamieszkających w Stanach Zjednoczonych.

Adwokaci organizacji meksykańskich, zarzucili biurowi że na skutek mylnie podanych cyfr, "Chicanos" utracą najmniej jeden bilion dolarów z federalnych funduszy zapomogowych.

Biuro Cenzusowe podało że w roku 1970 w Stanach Zjednoczonych znajdowało się 3,956,000 Amerykanów posługujących się językiem hiszpańskim. Wykaz na rok 1969 podawał że takich Amerykanów znajdowało się w kraju 9,230,000.

## 4,148 Zabitych

New Delhi (UPI) — Oficjalna liczba śmiertelnych ofiar klęski powodzi, która dotknęła stan Orissa nad zatokę Bengalską, wynosi 4,148 osób. Jednak oficjalny komunikat mówi, że wiadomości o ofiarach jeszcze napływają z zalanych terenów i ostateczna ilość ofiar nie będzie znana przed tygodniem.

## Doroczna Konferencja Grup Narodowościowych

Trzecia doroczna konferencja Republican Heritage Groups (grup narodowościowych) odbędzie się w Marriott Twin Bridges Hotel w Washingtonie, w dniach 19 i 20 listopada, 1971.

Senator Bob Dole, przewodniczący Partii Republikańskiej w liście zapraszającym delegatów i liderów poszczególnych grup etnicznych na konferencję pisze między innymi:

"Mam wielki zaszczyt zaprosić na tę konferencję liderów grup etnicznych ze wszystkich stanów USA. Uważam, że tego rodzaju konferencja grup narodowościowych przyczyni się do lepszego zrozumienia bieżących zagadnień, oraz większego zainteresowania się poszczególnymi grupami narodowościowymi sprawami państwowymi".

Przewodniczącą tej konferencji będzie dyrektor Republican Heritage Groups, Laszlo Pasztor a mówcami będą: senator Bob Dole, sekretarz transportacji John Volpe i Kongresman Edward Derwinski z Chicago.

W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele z Wisconsin: rep. M.E. Pankiewicz oraz anonsor radiowy Aleksander Romanowski.

Wystawa odbędzie się po kolei w Gdańsku, Warszawie, Łodzi i Krakowie. Przewodnikami na tej wystawie i tłumaczami są Amerykanie polskiego pochodzenia, którzy władają językiem polskim i angielskim.

Jednym z nich jest Andrzej M. Pankiewicz, syn redaktora M. E. Pankiewicza, który w ubiegłym roku ukończył kurs języka polskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, sponsorowanym przez Fundację Kościuszkowską.

Andrzej Pankiewicz urodził się w Milwaukee w roku 1950-tym i po ukończeniu szkoły parafialnej studiował w Don Bosco High School. Obecnie jest studentem na Uniwersytecie Wisconsin. Między innymi brał język i literaturę polską i ma zamiar poświęcić się karierze geologicznej.

Jest on czynny w Instytucie Sławiści, który szerzy kulturę polską wśród studentów. Ponadto należy do urodzenia do Związku Narodowego Polskiego. W roku 1968 otrzymał nagrodę za esej o Milenium Polski. Po pięciu miesięcznym pobycie w Polsce w roli "ambasadora dobrej woli", powrócił na dalsze studia, na Uniwersytet Wisconsin — Milwaukee.

W tym roku wybrano Danie i obraz sceniczny oraz zbiorowy udział w przedstawieniu odbędzie się pod tytułem "The Land of Tivoli". Jest to historia Amerykanów pochodzenia duńskiego, która po latach odwiedziła swój kraj rodzinny i ogląda zakątki swej ojczyzny z Kopenhagą na czele i sławnym ogrodem Tivoli. W przedstawieniu tym, oczywiście oprócz grupy duńskiej biorą udział zespoły 25 narodowości z występami tańców i śpiewów. Po raz pierwszy weźmie udział polski zespół taneczny z Uniwersytetu Dana College z Nebraski. Oprócz tych tradycyjnych występów, tańców i śpiewów różnych grup w narodowych strojach, będzie czas umiłać publiczności o siem orkiestr, które będą przyspiewywać w salach restauracyjnych.

Festyn Międzynarodowy odbędzie się w salach Auditorium i Arena w dniach 19, 20 i 21-go listopada.

Sekretarzem wykonawczym Międzynarodowego Instytutu jest Albert Davis a dyrektorem i przewodniczącym jest nasz rodak, Robert Sarbinowski.

## Andrzej M. Pankiewicz "Ambasadorem Dobrej Woli"

Stany Zjednoczone postanowiły rozszerzyć wymianę kulturalną z Polską. Chłodne stosunki między Washingtonem a Warszawą nabrały po inwazji Czechosłowacji, w której wbrew woli narodu polskiego wzięły udział oddziały wojskowe. Utrudniało to normalne stosunki kulturalne i handlowe z Polską. Po tragicznych wypadkach grudniowych i zmianie kierownictwa w rządzie polskim, nastąpiło pewne odprężenie i propaganda anty amerykańska prasy i radia w Polsce, przycichła. Obecnie "odwilż" w Polsce postanowiono wyzyskać i rozszerzyć kontakty, oraz wymianę kulturalną.

Departament Stanu (USA) urządziła ruchomą wystawę kulturalno-naukową, która ma za cel zaznajomienia Polaków z najnowszymi zdobyczami naukowymi US.

## NOWE POLSKIE Programy Radiowe w Milwaukee, Wis.

"ECHA Z POLSKI"  
GODZINA RADIOWA SPK  
Stacja WYLO, 540 on dial  
Niedziele 10:30 - 11:30 rano  
HENRY GONTAREK  
Kierownik.

POLSKA GODZINA RADIOWA  
Stacja WQFM 93.3 Mz  
Niedziele 8-10 rano  
RYSZARD MECH  
Kierownik.

POLISH-AMERICAN PANORAMA  
Stacja WYLO, 540 on dial  
Niedziele 2-5 po południu  
ALEXANDER ROMANSKI  
Kierownik.

POLISH RADIO PROGRAM  
Stacja WQFM 93.3 Mz  
Niedziele 8-9 wieczór  
PROF. SZYMON DEPTULA  
Kierownik.

## WITKOWIAK FUNERAL HOME

Nowe, śliczne, duże, kompletne air conditioned, 4 kaplice, 2 oświetlone loty do parkowania. Pierwszorzędna dzienna i nocna obsługa.  
529 W. Mitchell Ulica  
Naprzeciw Kościoła Św. Stanisława

**Drzewo Rodzinne ROŚNIE**  
Zgodnie z Planem  
Otwórzcie konto "kolegium" dla dzieci lub konto "własne gniazdko" dla Waszej przyszłości i tylko patrzcie jak rośnie, rośnie i rośnie...  
**LINCOLN SAVINGS**  
and LOAN ASSOCIATION  
2222 SOUTH 13TH ST. 645-1207



# Wiadomości Ze Stanu Indiana

## KRONIKA z GARY, LA PORTE, EAST CHICAGO - MICHIGAN CITY, HAMMOND, WHITING i OKOLICY

Pisze Aleksander Wachel, 6516 Kentucky Ave., Hammond, Indiana.

Telefon: Tilden 4-2997

## Wielki Koncert i Bal Chóru Chopina Zw. Śpiewaków w Sali Ojców Salwatorianów

Początek o Godzinie 8-iej Wieczorem  
Orkiestra Adama Snopko z Chicago

Już od dziś za trzy tygodnie, dnia 13 listopada (to jest w sobotę) rozpocznie się uroczyste zapowiadane koncert i bal Chóru Chopina Związku Śpiewaków Polskich w Am., w sali Ojców Salwatorianów pod adresem 5755 Pennsylvania ul. w Gary.

Koncert i bal jakie daje Chór im. Chopina w Gary, są nadzwyczaj cennie, gdyż każdy kto miłuje polską pieśń i jej bogactwo kulturalne, nie opuszcza tych okazji. Spodziewamy się, że ten rok bieżący 1971, będzie rokiem nadzwyczajnym, gdyż jest to rok wielkiego zwycięstwa Chóru Chopina. Długo 55 lat Chór wyciekł i walczył w tym celu. To karta złota i ponad pół wiekowa przyniosła ten wspaniały dar. Dar nie tylko

dla Chóru, ale dar dla naszej Polonii.

Wszystko powinniśmy oddzielić i uplanować sobie to, że sobota, 13 listopada, to wieczór dla pieśni: to wieczór dla tej jedynej organizacji i tak wspaniałym i wzniosłym celu, która nas reprezentuje na wysokości polskiej kultury i spełnia w tym celu podjęte przez siebie zadanie. Bilety tylko w cenie po \$3,00 można już nabywać u członków Chóru, których znać. Chór Chopina który tak wiele szanuje Polonię. Wszystkie organizacje mniejsze i większe są w programie współpracy. Tylko wspólna, a nie oddzielna współpraca, prowadzi nas do większego uznania przez innych i obcych i samych siebie...

## Hold Dla Bł. Ojca Kolbe u O.O. Salwatorianów w Gary

17-go października, w dniu beatyfikacji Ojca Maksymiliana Marii Kolbe odbyła się u Ojców Salwatorianów w Gary, Ind., uroczystość, mianowicie: tradycyjne już nabożeństwo ku czci Matki Bożej Fatimskiej i Królowej Polski M.B. Częstochowskiej połączone z oddaniem holdu świętemu naszych czasów.

Liczenie przybyłych pielgrzymów z Chicago, Gary i okolic przywitał przełożony wspólnoty zakonnej Ojców Salwatorianów w Gary Ks. Gerald Rogowski. Podkreślił on wielką doniosłość i wymowę dzisiejszej uroczystości, gdy na progu drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce, Ojczyzna nasza daje Kościołowi i światu nowego świętego w osobie błogosławionego O. Maksymiliana, bez reszty oddanego Niepokalanemu.

Dużym przeżyciem dla wszystkich było odsłonięcie i poświęcenie — przez ks. Piusa Pientkę — obrazu błogosławionego O. Maksymiliana umieszczonego na frontonie kaplicy M.B. Fatimskiej. Dokonując poświęcenia ks. Pius zaznaczył, iż celowo zestawiono dziś z nowo błogosławionym obraz św. Andrzeja Boboli, którego kanonizację w Wielkanoc 1938 r. w Rzymie głęboko przeżywał O. Kolbe. W najbliższych przewidywaniach nikt nie przypuszczał, że najbliższą uroczystością polską w Rzymie za 33 lata, będzie beatyfikacja O. Maksymiliana.

Następnie w płomiennym orędziu przemówił do pielgrzymów — gościnie przybyli na tę uroczystość — Ojciec Maksymilian Pado, franciszkanin z Niepokalanowa, reprezentując największą wspólnotę zakonną założoną przez nowo beatyfikowanego O. Kolbe w Polsce. Mówiąc o świetlanej postaci swego imiennika O. Pado wskazywał na wspaniałe i liczne dzieła założone przez Niego, które tak pięknie rozwijają się dziś na całym świecie. W zakończeniu wyraził swą radość, że może przemawiać w dniu beatyfikacji swojego zakonnego współbrata do tak licznie zebranej Polonii w Stanach Zjednoczonych.

Przed rozpoczęciem mszy św. dla podkreślenia doniosłości tego historycznego dnia poświęcono pamiątkowe kielichy mszalne i ornaty.

Uroczystą Mszę św. w asyście O. Maksymiliana Pado i ks. Sylwestra Szefflińskiego — też gościnie przybyłego z Polski — odprawił ks. Józef Zuziak. W okolicznościowej homilii celebrans podkreślił aktualność postaci Błogosławionego

PS. Miło nam podzielić się z Drogimi. Czytelnikami wiadomości, że w ostatnich dniach gościł w dwóch naszych polskich domach misyjnych w USA naszego Ojca Prowincjała Ks. Seweryna Klaputa z Krakowa, który przybył do nas w ramach tzw. wizytacji kanonicznej. Witając dostojnego Gościa na Ziemi Kolumba życzymy mu wszelkiej pomyślności. Obecnie na terenie USA pracuje 16 salwatorianów, w tym 13 księży i trzech braci zakonnych. W naszej garyjskiej wspólnotcie jest nas obecnie sześciu: Ks. Gerard Rogowski, ks. Pius Pientka, ks. Jan Kozuch, ks. Józef Zuziak, br. Marian Tomasiak i br. Maciej Penzak.

Jeszcze w tym roku zasilą nas dom misyjny w Gary nowy salwatorianin z Polski, a będzie nim ks. Karol Stawowy, któremu już dzisiaj życzymy jak najwocześniejszej pracy na polonijnej niwie w USA.

## Z Przyjęcia Dla Ustupującej Komisarki, W. Kubiak

W czasie regularnego miesięcznego zebrania Tow. Pań im. Marii Curie Skłodowskiej, Grupy 3134 ZNP w ubiegły czwartek, odbyło się bardzo piękne przyjęcie dla ustępującej Komisarki Okręgu 15-go, p. Władysławy Kubiak, która nie ubiegając się o ponowny wybór. Około 80 członkiń brało udział w tej uroczystości, w czasie której prześka, p. Genowefa Krane, bardzo interesującą wykładnię o społecznej ustępującej Komisarce, wręczając jej piękny upominek.

• Dziękując za tak miłą niespodziankę, p. Kubiak nadmienila, że będzie nadal pracowała dla dobra naszej Organizacji Związkowej szczególnie w gronie tak szczerych i sympatycznych związkowczyń jakimi są członkinie grupy 3134. W dalszym ciągu zebrania załatwiono różne rutynowe sprawy. Jedną, która zasługuje na wyróżnienie, to sprawa podarowania do-

tychczasowego procentu jaki należałby się wypłacić Grupie 3134 przez Stow. Obozu Młodzieżowego. Tow. Pań MCS Gr. 3134 ZNP była jedną z pierwszych która złożyła \$500,00 pożyczkę na ten Obóz. Dziś, kiedy Stow. Obozu Młodzieżowego jest w dalszym ciągu w finansowej potrzebie, darując całą sumę procentową. Ten piękny gest był przyjęty z zadowoleniem wszystkich obecnych którzy burzą oklasków potwierdzili zgodę.

W towarzyskiej atmosferze, przy kawie i smakołykach, panie miały sposobność oglądać pokaz artystyczny układania ciętych kwiatów w wazonach. Demonstrowanych przez właścicielkę kwaciarni, "Flowers By Churilla".

Anna Bielewicz, Sekr.

## M. Kaczmarek Głównym Mówcą Bankietu 50-lecia Plac. 40

W ubiegłą niedzielę, 24go października br., w sali Weteranów, pnr. 241 Gostlin ulica, w North Hammond, odbył się imponujący bankiet 50-ciolecia Placówki 40 SWAP. W czasie programu przemówienie wygłosił wicekomendant Zarządu Głównego SWAP, a zarazem komendant Okręgu I-go SWAP kolega Marian B. Kaczmarek.

W przemówieniu swym komendant Kaczmarek podkreślił, że: "Zbieramy się dzisiaj dla uczczenia Jubileuszu 50-lecia istnienia Placówki 40-iej SWAP w Hammond, Indiana, która obecnie zajmuje jedno z czołowych miejsc w Okręgu i w Stowarzyszeniu.

W tym ograniczonym czasie nie sposób wyliczyć pięćdziesięciolecie zasługi Placówki. Dlatego też trud zobrazowania jej w szerszym kontekście zmusza mnie do pomiczenia tego, natomiast imieniem Naczelnego Komendanta Zarządu Głównego kolegi Jana Dec i zarządu Okręgu I SWAP chęć z pokorą i głębokim szacunkiem głowę głąb mowa o zasługach tej Placówki.

Jednocześnie wyrażam Placówce słowa najgorętszego podziękowania, uznania i szczerą wdzięczności za poświęcenia dla Polski, Stanów Zjednoczonych i Stowarzyszenia Weteranów Polskich w Ameryce. Dzięki z głębi serca Podokręgowi Stanu Indiana z energicznym podkomendantem kolegą S. Giermyńskim za wydatną pomoc materialną Okręgowi. Oddając należny hołd tym, co odeśli, chęć z głębi serca podziękowania, których Opatrzność zachowała przy zdrowiu i dziś razem z nami obchodzi pięćdziesięciolecie swej chlubnej pracy weteranowskiej. Dla nas i następnych pokoleń pozostanie wzorem obowiązku, honoru i miłości Ojczyzny.

Poczęliśmy się z tego co szlachetne, co wzniosłe, co zaprzeczające materialnej korzyści, co nie godzi się z chytą kalkulacją — poczęliśmy się z tego, co w narodzie jest duchem, jest siłą, jest poświęceniem. Założyliście organizację, która ogrzewa swych członków i opiekuję się invalidami, starcami i chorymi przy wydatnej i nieocenionej pomocy kolegów Korpusu Pomocniczego. Cześć Wam, a koleżankom najwyższe uznanie.

Obecnie Matka - Ojczyzna znówu skuta w kajdany niewoli obcych ideologii, jednak wierzymy, że czyni żołnierza polskiego złośliwymi literami zapisane są w księdze bohaterstwa u stóp Królowej Korony Polskiej i wcześniej jej późniejsi Ona nam to wynagrodzi i Korona Jasnowojciechowa z powrotem zabłyśnie na głowie Orła Białego. Z tą myślą wzniesie Placówka 40-iej jej osiągnięci i życze jeszcze lepszych w następnym 50-leciu."

W ślad za poprzednimi komunikatami, przypominamy członkostwu i Polonii, że od dawna zapowiadany wielki tradycyjny Bal Jesienny Tow. Tad. Kościuszki Grupy 1810 Z.N.P. z East Chicago, Indiana odbędzie się już w sobotę

6 listopada 1971 r. w sali Placówki 40 SWAP, w Hammond, Indiana przy ulicy Gostlin 241. — Początek o godzinie 8-mej wieczór, bilety po cenie przystępnej do nabycia w przedsięwzięciu u członków komitetu balu, w klubie "Syrena" 602 W. 15th str. w East Chicago, Ind. i w kasie przy wejściu na salę. — Do tańca przygrywać będzie znany tutejszy polski zespół orkiestry "Melody" z Chicago, Ill.

Zarząd Grupy z prezesem Marią K. na czele i Komitet Balu z wiceprezesem Janem Kaszkur przewodniczącym zapraszają członkostwo grupy i wszystkich z Polonią w East Chicago i okolicy do wzięcia licznego udziału w balu — przede wszystkim apelujemy do naszej tak licznej młodzieży o przybycie, której obecność nadaje piękno i dobry nastrój zabawie, ponadto skórzaka nieraz dwa serca do wspólnego życia. — Cel godny poparcia przez wszystkich, albo w ewentualny uzyskany zysk, tradycyjnie jest przeznaczony na cele wyłącznie społeczne, między innymi i polskim żołnierzom i ich rodzinom wojennym, oraz chorym koczowniczym przebywającym nie w własnej woli na terenie Niemiec.

W tę sobotę, 30 października br., w pięknej i obszernej sali Postelunku 78 Legionu Amerykańskiego, przy 140-iej i Alder ul., w Indiana Harbor odbędzie się doroczna zabawa Włokółaków z udziałem pierwszorzędnego Polsko - Amerykańskiej orkiestry. Komitet z przewodniczącym Antonim Borowskim na czele zaprasza całą Polonię do udziału. Bilety można nabyć dziś i jutro w sali klubowej, u gospodarza Wincentego Gryna, 602 — 151-sza ul., East Chicago, w dzień zaś zabawy, w sobotę, już od godziny 8 wieczorem, przy wejściu na główną salę balową, w cenie po \$2.50 od osoby.

Bardzo pociesającym faktem z podzielenia Klubu Białego Orła w niedzielę, 17 października, było oświadczenie sekretarza Stanisława Masolaka, który powiedział, że "książka kasowa jest otwarta dla każdego członka, który ma zainteresowanie pracą i życiem Klubu Białego Orła". Jest to poważne oświadczenie, które jest dowodem, że w Klubie Białego Orła rozpoczęła się era dobrej i rzetelnej dla Klubu pracy, opartej o pewne zasady iad, porządku, a nade wszystko uczciwości członkowskiej.

Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce — to najstarsza i największa organizacja o charakterze wojskowym, która skupia w swych szeregach dwa żołnierskie pokolenia: z pierwszej i drugiej wojny światowej, z różnych formacji i różnych poglądów politycznych. Organizacja nasza ma szanse utrzymania się na długie lata i przetrwania innych w nasze szeregi, jeśli potrafimy zachować karność organizacyjną, jeśli będziemy dobrą organizacją i dyscyplinowaną.

Nie musimy być wielką organizacją, ani bogatą, ale badamy organizację w każdym znaczeniu. Przeto należy nam nasze uświadczanie, wole i widoki połączyć. Musimy się silnie zlać w naszych poczynaniach w jedną, harmonijną całość. Stać nas na to byśmy byli "JEDNO" — To nasz wspólny świąty obowiązek wobec Boga i Narodu.

Każdy z nas znał zapewne w swym życiu emigracyjnym wiele gorczy, zawodów, trudów położonego na marne, ale mamy w sobie poczucie obowiązku nałożonego na nas przed Naród w Kraju i szlachną dumę swego posłannictwa.

Jesteśmy tutaj, aby naszą myślą i troską potwierdzić wieczną żywą prawdę, iż nie ma takich granic poświęcenia, wysiłku i odwagi, do których Naród Polski i Polacy na obczyźnie nie potrafili by dojść w poszukiwaniu wolności.

My, byli Żołnierze II wojny w naszych poczynaniach winniśmy nie tylko podtrzymać to co zbudowali założyciele ciężką i męczącą pracę, ale trzeba, nam owoc ich pracy pomnożyć naszym wkładem, tak jak to czyni Placówka 40-ta.

Obecnie Matka - Ojczyzna znówu skuta w kajdany niewoli obcych ideologii, jednak wierzymy, że czyni żołnierza polskiego złośliwymi literami zapisane są w księdze bohaterstwa u stóp Królowej Korony Polskiej i wcześniej jej późniejsi Ona nam to wynagrodzi i Korona Jasnowojciechowa z powrotem zabłyśnie na głowie Orła Białego. Z tą myślą wzniesie Placówka 40-iej jej osiągnięci i życze jeszcze lepszych w następnym 50-leciu."

## Wielki Bal Jesienny Tow. Tad. Kościuszki, Grupy 1810 ZNP w East Chicago, Ind.

W ślad za poprzednimi komunikatami, przypominamy członkostwu i Polonii, że od dawna zapowiadany wielki tradycyjny Bal Jesienny Tow. Tad. Kościuszki Grupy 1810 Z.N.P. z East Chicago, Indiana odbędzie się już w sobotę

6 listopada 1971 r. w sali Placówki 40 SWAP, w Hammond, Indiana przy ulicy Gostlin 241. — Początek o godzinie 8-mej wieczór, bilety po cenie przystępnej do nabycia w przedsięwzięciu u członków komitetu balu, w klubie "Syrena" 602 W. 15th str. w East Chicago, Ind. i w kasie przy wejściu na salę. — Do tańca przygrywać będzie znany tutejszy polski zespół orkiestry "Melody" z Chicago, Ill.

Zarząd Grupy z prezesem Marią K. na czele i Komitet Balu z wiceprezesem Janem Kaszkur przewodniczącym zapraszają członkostwo grupy i wszystkich z Polonią w East Chicago i okolicy do wzięcia licznego udziału w balu — przede wszystkim apelujemy do naszej tak licznej młodzieży o przybycie, której obecność nadaje piękno i dobry nastrój zabawie, ponadto skórzaka nieraz dwa serca do wspólnego życia. — Cel godny poparcia przez wszystkich, albo w ewentualny uzyskany zysk, tradycyjnie jest przeznaczony na cele wyłącznie społeczne, między innymi i polskim żołnierzom i ich rodzinom wojennym, oraz chorym koczowniczym przebywającym nie w własnej woli na terenie Niemiec.

W tę sobotę, 30 października br., w pięknej i obszernej sali Postelunku 78 Legionu Amerykańskiego, przy 140-iej i Alder ul., w Indiana Harbor odbędzie się doroczna zabawa Włokółaków z udziałem pierwszorzędnego Polsko - Amerykańskiej orkiestry. Komitet z przewodniczącym Antonim Borowskim na czele zaprasza całą Polonię do udziału. Bilety można nabyć dziś i jutro w sali klubowej, u gospodarza Wincentego Gryna, 602 — 151-sza ul., East Chicago, w dzień zaś zabawy, w sobotę, już od godziny 8 wieczorem, przy wejściu na główną salę balową, w cenie po \$2.50 od osoby.

Bardzo pociesającym faktem z podzielenia Klubu Białego Orła w niedzielę, 17 października, było oświadczenie sekretarza Stanisława Masolaka, który powiedział, że "książka kasowa jest otwarta dla każdego członka, który ma zainteresowanie pracą i życiem Klubu Białego Orła". Jest to poważne oświadczenie, które jest dowodem, że w Klubie Białego Orła rozpoczęła się era dobrej i rzetelnej dla Klubu pracy, opartej o pewne zasady iad, porządku, a nade wszystko uczciwości członkowskiej.

W tę sobotę, 30 października br., w pięknej i obszernej sali Postelunku 78 Legionu Amerykańskiego, przy 140-iej i Alder ul., w Indiana Harbor odbędzie się doroczna zabawa Włokółaków z udziałem pierwszorzędnego Polsko - Amerykańskiej orkiestry. Komitet z przewodniczącym Antonim Borowskim na czele zaprasza całą Polonię do udziału. Bilety można nabyć dziś i jutro w sali klubowej, u gospodarza Wincentego Gryna, 602 — 151-sza ul., East Chicago, w dzień zaś zabawy, w sobotę, już od godziny 8 wieczorem, przy wejściu na główną salę balową, w cenie po \$2.50 od osoby.

Bardzo pociesającym faktem z podzielenia Klubu Białego Orła w niedzielę, 17 października, było oświadczenie sekretarza Stanisława Masolaka, który powiedział, że "książka kasowa jest otwarta dla każdego członka, który ma zainteresowanie pracą i życiem Klubu Białego Orła". Jest to poważne oświadczenie, które jest dowodem, że w Klubie Białego Orła rozpoczęła się era dobrej i rzetelnej dla Klubu pracy, opartej o pewne zasady iad, porządku, a nade wszystko uczciwości członkowskiej.

W tę sobotę, 30 października br., w pięknej i obszernej sali Postelunku 78 Legionu Amerykańskiego, przy 140-iej i Alder ul., w Indiana Harbor odbędzie się doroczna zabawa Włokółaków z udziałem pierwszorzędnego Polsko - Amerykańskiej orkiestry. Komitet z przewodniczącym Antonim Borowskim na czele zaprasza całą Polonię do udziału. Bilety można nabyć dziś i jutro w sali klubowej, u gospodarza Wincentego Gryna, 602 — 151-sza ul., East Chicago, w dzień zaś zabawy, w sobotę, już od godziny 8 wieczorem, przy wejściu na główną salę balową, w cenie po \$2.50 od osoby.

Bardzo pociesającym faktem z podzielenia Klubu Białego Orła w niedzielę, 17 października, było oświadczenie sekretarza Stanisława Masolaka, który powiedział, że "książka kasowa jest otwarta dla każdego członka, który ma zainteresowanie pracą i życiem Klubu Białego Orła". Jest to poważne oświadczenie, które jest dowodem, że w Klubie Białego Orła rozpoczęła się era dobrej i rzetelnej dla Klubu pracy, opartej o pewne zasady iad, porządku, a nade wszystko uczciwości członkowskiej.

W tę sobotę, 30 października br., w pięknej i obszernej sali Postelunku 78 Legionu Amerykańskiego, przy 140-iej i Alder ul., w Indiana Harbor odbędzie się doroczna zabawa Włokółaków z udziałem pierwszorzędnego Polsko - Amerykańskiej orkiestry. Komitet z przewodniczącym Antonim Borowskim na czele zaprasza całą Polonię do udziału. Bilety można nabyć dziś i jutro w sali klubowej, u gospodarza Wincentego Gryna, 602 — 151-sza ul., East Chicago, w dzień zaś zabawy, w sobotę, już od godziny 8 wieczorem, przy wejściu na główną salę balową, w cenie po \$2.50 od osoby.

Bardzo pociesającym faktem z podzielenia Klubu Białego Orła w niedzielę, 17 października, było oświadczenie sekretarza Stanisława Masolaka, który powiedział, że "książka kasowa jest otwarta dla każdego członka, który ma zainteresowanie pracą i życiem Klubu Białego Orła". Jest to poważne oświadczenie, które jest dowodem, że w Klubie Białego Orła rozpoczęła się era dobrej i rzetelnej dla Klubu pracy, opartej o pewne zasady iad, porządku, a nade wszystko uczciwości członkowskiej.

W tę sobotę, 30 października br., w pięknej i obszernej sali Postelunku 78 Legionu Amerykańskiego, przy 140-iej i Alder ul., w Indiana Harbor odbędzie się doroczna zabawa Włokółaków z udziałem pierwszorzędnego Polsko - Amerykańskiej orkiestry. Komitet z przewodniczącym Antonim Borowskim na czele zaprasza całą Polonię do udziału. Bilety można nabyć dziś i jutro w sali klubowej, u gospodarza Wincentego Gryna, 602 — 151-sza ul., East Chicago, w dzień zaś zabawy, w sobotę, już od godziny 8 wieczorem, przy wejściu na główną salę balową, w cenie po \$2.50 od osoby.

Bardzo pociesającym faktem z podzielenia Klubu Białego Orła w niedzielę, 17 października, było oświadczenie sekretarza Stanisława Masolaka, który powiedział, że "książka kasowa jest otwarta dla każdego członka, który ma zainteresowanie pracą i życiem Klubu Białego Orła". Jest to poważne oświadczenie, które jest dowodem, że w Klubie Białego Orła rozpoczęła się era dobrej i rzetelnej dla Klubu pracy, opartej o pewne zasady iad, porządku, a nade wszystko uczciwości członkowskiej.

W tę sobotę, 30 października br., w pięknej i obszernej sali Postelunku 78 Legionu Amerykańskiego, przy 140-iej i Alder ul., w Indiana Harbor odbędzie się doroczna zabawa Włokółaków z udziałem pierwszorzędnego Polsko - Amerykańskiej orkiestry. Komitet z przewodniczącym Antonim Borowskim na czele zaprasza całą Polonię do udziału. Bilety można nabyć dziś i jutro w sali klubowej, u gospodarza Wincentego Gryna, 602 — 151-sza ul., East Chicago, w dzień zaś zabawy, w sobotę, już od godziny 8 wieczorem, przy wejściu na główną salę balową, w cenie po \$2.50 od osoby.

Bardzo pociesającym faktem z podzielenia Klubu Białego Orła w niedzielę, 17 października, było oświadczenie sekretarza Stanisława Masolaka, który powiedział, że "książka kasowa jest otwarta dla każdego członka, który ma zainteresowanie pracą i życiem Klubu Białego Orła". Jest to poważne oświadczenie, które jest dowodem, że w Klubie Białego Orła rozpoczęła się era dobrej i rzetelnej dla Klubu pracy, opartej o pewne zasady iad, porządku, a nade wszystko uczciwości członkowskiej.

W tę sobotę, 30 października br., w pięknej i obszernej sali Postelunku 78 Legionu Amerykańskiego, przy 140-iej i Alder ul., w Indiana Harbor odbędzie się doroczna zabawa Włokółaków z udziałem pierwszorzędnego Polsko - Amerykańskiej orkiestry. Komitet z przewodniczącym Antonim Borowskim na czele zaprasza całą Polonię do udziału. Bilety można nabyć dziś i jutro w sali klubowej, u gospodarza Wincentego Gryna, 602 — 151-sza ul., East Chicago, w dzień zaś zabawy, w sobotę, już od godziny 8 wieczorem, przy wejściu na główną salę balową, w cenie po \$2.50 od osoby.

Bardzo pociesającym faktem z podzielenia Klubu Białego Orła w niedzielę, 17 października, było oświadczenie sekretarza Stanisława Masolaka, który powiedział, że "książka kasowa jest otwarta dla każdego członka, który ma zainteresowanie pracą i życiem Klubu Białego Orła". Jest to poważne oświadczenie, które jest dowodem, że w Klubie Białego Orła rozpoczęła się era dobrej i rzetelnej dla Klubu pracy, opartej o pewne zasady iad, porządku, a nade wszystko uczciwości członkowskiej.

W tę sobotę, 30 października br., w pięknej i obszernej sali Postelunku 78 Legionu Amerykańskiego, przy 140-iej i Alder ul., w Indiana Harbor odbędzie się doroczna zabawa Włokółaków z udziałem pierwszorzędnego Polsko - Amerykańskiej orkiestry. Komitet z przewodniczącym Antonim Borowskim na czele zaprasza całą Polonię do udziału. Bilety można nabyć dziś i jutro w sali klubowej, u gospodarza Wincentego Gryna, 602 — 151-sza ul., East Chicago, w dzień zaś zabawy, w sobotę, już od godziny 8 wieczorem, przy wejściu na główną salę balową, w cenie po \$2.50 od osoby.

Bardzo pociesającym faktem z podzielenia Klubu Białego Orła w niedzielę, 17 października, było oświadczenie sekretarza Stanisława Masolaka, który powiedział, że "książka kasowa jest otwarta dla każdego członka, który ma zainteresowanie pracą i życiem Klubu Białego Orła". Jest to poważne oświadczenie, które jest dowodem, że w Klubie Białego Orła rozpoczęła się era dobrej i rzetelnej dla Klubu pracy, opartej o pewne zasady iad, porządku, a nade wszystko uczciwości członkowskiej.

W tę sobotę, 30 października br., w pięknej i obszernej sali Postelunku 78 Legionu Amerykańskiego, przy 140-iej i Alder ul., w Indiana Harbor odbędzie się doroczna zabawa Włokółaków z udziałem pierwszorzędnego Polsko - Amerykańskiej orkiestry. Komitet z przewodniczącym Antonim Borowskim na czele zaprasza całą Polonię do udziału. Bilety można nabyć dziś i jutro w sali klubowej, u gospodarza Wincentego Gryna, 602 — 151-sza ul., East Chicago, w dzień zaś zabawy, w sobotę, już od godziny 8 wieczorem, przy wejściu na główną salę balową, w cenie po \$2.50 od osoby.

Bardzo pociesającym faktem z podzielenia Klubu Białego Orła w niedzielę, 17 października, było oświadczenie sekretarza Stanisława Masolaka, który powiedział, że "książka kasowa jest otwarta dla każdego członka, który ma zainteresowanie pracą i życiem Klubu Białego Orła". Jest to poważne oświadczenie, które jest dowodem, że w Klubie Białego Orła rozpoczęła się era dobrej i rzetelnej dla Klubu pracy, opartej o pewne zasady iad, porządku, a nade wszystko uczciwości członkowskiej.

W tę sobotę, 30 października br., w pięknej i obszernej sali Postelunku 78 Legionu Amerykańskiego, przy 140-iej i Alder ul., w Indiana Harbor odbędzie się doroczna zabawa Włokółaków z udziałem pierwszorzędnego Polsko - Amerykańskiej orkiestry. Komitet z przewodniczącym Antonim Borowskim na czele zaprasza całą Polonię do udziału. Bilety można nabyć dziś i jutro w sali klubowej, u gospodarza Wincentego Gryna, 602 — 151-sza ul., East Chicago, w dzień zaś zabawy, w sobotę, już od godziny 8 wieczorem, przy wejściu na główną salę balową, w cenie po \$2.50 od osoby.

Bardzo pociesającym faktem z podzielenia Klubu Białego Orła w niedzielę, 17 października, było oświadczenie sekretarza Stanisława Masolaka, który powiedział, że "książka kasowa jest otwarta dla każdego członka, który ma zainteresowanie pracą i życiem Klubu Białego Orła". Jest to poważne oświadczenie, które jest dowodem, że w Klubie Białego Orła rozpoczęła się era dobrej i rzetelnej dla Klubu pracy, opartej o pewne zasady iad, porządku, a nade wszystko uczciwości członkowskiej.

W tę sobotę, 30 października br., w pięknej i obszernej sali Postelunku 78 Legionu Amerykańskiego, przy 140-iej i Alder ul., w Indiana Harbor odbędzie się doroczna zabawa Włokółaków z udziałem pierwszorzędnego Polsko - Amerykańskiej orkiestry. Komitet z przewodniczącym Antonim Borowskim na czele zaprasza całą Polonię do udziału. Bilety można nabyć dziś i jutro w sali klubowej, u gospodarza Wincentego Gryna, 602 — 151-sza ul., East Chicago, w dzień zaś zabawy, w sobotę, już od godziny 8 wieczorem, przy wejściu na główną salę balową, w cenie po \$2.50 od osoby.

Bardzo pociesającym faktem z podzielenia Klubu Białego Orła w niedzielę, 17 października, było oświadczenie sekretarza Stanisława Masolaka, który powiedział, że "książka kasowa jest otwarta dla każdego członka, który ma zainteresowanie pracą i życiem Klubu Białego Orła". Jest to poważne oświadczenie, które jest dowodem, że w Klubie Białego Orła rozpoczęła się era dobrej i rzetelnej dla Klubu pracy, opartej o pewne zasady iad, porządku, a nade wszystko uczciwości członkowskiej.

W tę sobotę, 30 października br., w pięknej i obszernej sali Postelunku 78 Legionu Amerykańskiego, przy 140-iej i Alder ul., w Indiana Harbor odbędzie się doroczna zabawa Włokółaków z udziałem pierwszorzędnego Polsko - Amerykańskiej orkiestry. Komitet z przewodniczącym Antonim Borowskim na czele zaprasza całą Polonię do udziału. Bilety można nabyć dziś i jutro w sali klubowej, u gospodarza Wincentego Gryna, 602 — 151-sza ul., East Chicago, w dzień zaś zabawy, w sobotę, już od godziny 8 wieczorem, przy wejściu na główną salę balową, w cenie po \$2.50 od osoby.

Bardzo pociesającym faktem z podzielenia Klubu Białego Orła w niedzielę, 17 października, było oświadczenie sekretarza Stanisława Masolaka, który powiedział, że "książka kasowa jest otwarta dla każdego członka, który ma zainteresowanie pracą i życiem Klubu Białego Orła". Jest to poważne oświadczenie, które jest dowodem, że w Klubie Białego Orła rozpoczęła się era dobrej i rzetelnej dla Klubu pracy, opartej o pewne zasady iad, porządku, a nade wszystko uczciwości członkowskiej.

W tę sobotę, 30 października br., w pięknej i obszernej sali Postelunku 78 Legionu Amerykańskiego, przy 140-iej i Alder ul., w Indiana Harbor odbędzie się doroczna zabawa Włokółaków z udziałem pierwszorzędnego Polsko - Amerykańskiej orkiestry. Komitet z przewodniczącym Antonim Borowskim na czele zaprasza całą Polonię do udziału. Bilety można nabyć dziś i jutro w sali klubowej, u gospodarza Wincentego Gryna, 602 — 151-sza ul., East Chicago, w dzień zaś zabawy, w sobotę, już od godziny 8 wieczorem, przy wejściu na główną salę balową, w cenie po \$2.50 od osoby.

## Z Życia Związkowego Gmin i Grup Okręgów 1-go Do 8-go Z.N.P.

Korespondent JERZY MAYNARD  
118 Beach Street, Jersey City, N.J. 07307 Tel. 798-3037

## Prezes Mazewski Przybędzie Na Jubileusz Gminy 1 ZNP

Filadelfia, Pa. — Honorowym gościem na bankiecie Gminy 1 ZNP, będzie prezes ZNP i Kongresu, mec. Alojzy Mazewski, który wygłosi główne przemówienie. Impreza odbędzie się w sobotę 13 listopada br. o 6 wieczór w sali Domu Związkowego pn. 5212 E. Clearfield St.

Komitet bankietu na czele z prezesem i przewodniczącym dr. Walterem M. Golaskim zaprasza delegację wszystkich przynależnych grup związkowych, związkowców i związkowczyń oraz sympatyków i znajomych. Wstęp od osoby wynosi \$8.

Po programie, podczas którego przemówi krótko i złoży życzenia

przedstawiciele braterskich organizacji, odbędzie się zabawa taneczna, i grać będzie orkiestra Józefa Wiśniewskiego.

W Komitecie bankietu pracują oprócz prezesa dr. Golaskiego, który jest przewodniczącym Broniśława Zarzecka, wiceprezesa; Jan Szygiel wiceprezes; Stanley Nicogorski, kasjer i Genia Gunther, sekretarka. Honorowym prezesem gminy jest były komisarz Okr. 6 ZNP Piotr Iwaszkiewicz. Rezerwację miejsc i kupno biletów można załatwić u sekretarki Geni Gunther, 1237 W. Maple Ave., Langhorne, Pa. — tel. SK 7-4756.

Okres 75 lat, to poważny szmat czasu w którym Gmina 1-sza ZNP, przechodziła jak i inne komórki związkowe, różne koleje swojej egzystencji. Przez 75 lat gmina udziała się nie tylko na niwie związkowej ale też na polu patriotyczno-narodowym głosząc hasła związkowe i wolnego narodu polskiego, który 90 lat temu w St. Zi., założył Związek Narodowy Polski.

Dzięki wytrwałości założycieli i pionierów ta bratnia organizacja zajmuje dziś w Ameryce i całym świecie produkując miejsce i tym fakcie szczerze się oraz dumnie jesteśmy, bo posiadanie majątku wyrażającego się w sumie ponad 145 milionów dolarów, to wyniki wytrwałej, harmonijnej i wydajnej gospodarki Braci związkowej na przestrzeni 90 lat.

Związek narodził się w stanie Pennsylvania i właśnie w Filadelfii Gmina 1, obchodzić będzie jubileusz 75-lecia istnienia.

## Turniej Kreglarski Okręgu 4-go ZNP

Auburn, N.Y. — W dniach 6 i 7 listopada b.r., pod egidą Okręgu 4 ZNP, odbędzie się doroczny turniej kreglarski, którego program przygotowuje przewodniczący i kierownik sporu Antoni Akus, który na sejmie w Pittsburghu, Pa., wybrany został komisarzem Okr. 4 ZNP.

Komitet okręgowy Młodzieży i Sportu dokłada wszelkich starań pod przewodnictwem komisarza Akusa, by impreza miała jak najwielkie powodzenie. Rozgrywki odbywać się będą w Polish Home Club i Polish Falcons Lanes. Na zakończenie wszystkich rozgrywek odbędzie się w niedzielę 1 listopada w sali Polish Home Club wspaniały bankiet i podczas programu rozdane będą nagrody pienię